Cena numeru 15 groszy

Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 6-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, SOBOTA, 15 WRZEŚNIA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 254

POLSKA ZRZUCIŁA OSTATNIE PĘTA NIEWOLI

Olbrzymia manifestacja patrjotyczna w Warszawie.—Całe społeczeństwo polskie, bez różnicy poglądów politycznych, akceptuje wystąpienie ministra Becka

Ludności żydowskiej wystarczą gwarancje konstytucyjne— oświadczył prezes „koła żydowskiego" poseł dr. Thon

Warszawa, 14 września.

(B) Historycznej doniosłości wystąpienie genewskie min. Becka, jest w dalszym ciągu wyłącznie tematem zainteresowania prasy i kół politycznych Warszawy.

Z niezwykle mocnem poparciem stanowiska min. Becka, wystąpiła prasa Stronnictwa Narodowego. — W „Kurjerze Warszawskim", sen. Koskowski podpisuje się całkowicie pod treść deklaracji min. Becka, wyrażając tylko pewne wątpliwości, na temat jego taktyki, obawiając się, aby odrzucenie przez Polskę kontroli genewskiej w zakresie stosowania traktatów o mniejszości narodowe, nie było interpretowane jako stworzenie wyłomu w Traktacie Wersalskim. Obawy sen. Koskowskiego nie wydają się być słuszne. Należy w tem miejscu przypomnieć, że zobowiązania międzynarodowe Polski na temat ochrony mniejszości narodowych są wprawdzie związane z Traktatem Wersalskim w tej formie i zawarte są w traktatach, zawartych między Polską a zwycięską koalicją w Wersalu, w dniu 28-go czerwca 1919 roku, ale art. 12 tego traktatu wyraźnie przewiduje możliwość

rewizji i zobowiązań mniejszościowych

Przepisując nawet ściśle sposób przeprowadzenia tej rewizji. Jak widać więc, Polska ma drogę otwartą do żądania rewizji swych zobowiązań mniejszościowych i odrzucenie kontroli należy tłumaczyć tylko, jako chęć przyspieszenia tej rewizji i wywarcie odpowiedniego nacisku na Ligę Narodów.

Również w „Kurjerze Warsz.", poseł Stroński, popiera bardzo energicznie stanowisko min. Becka, a czołowy polityk Stronnictwa Narodowego, poseł Strzetelski, w artykule wstępnym ‚ABC' pisze między innemi:

— Traktat o ochronie mniejszości narodowych, oparty na sztucznej i niesprawiedliwej wyjątkowości, był nie do pogodzenia z zasadą suwerenności państwa polskiego i z honorem narodu polskiego... Skoro nie pomagały apele do poczucia sprawiedliwości czynników międzynarodowych... należało przeciąć ropiejący wrzód i samemu

zrzucić haniebną obrożę

Na tę słuszną drogę wstąpiła wczoraj delegacja polska w Genewie. Nie wahamy się w tych kategorycznych słowach sformułować nasz jaknajbardziej pozytywny stosunek do wczorajszego kroku rządu polskiego, jakkolwiek rząd ten zdecydowanie zwalczamy w zakresie polityki wewnętrznej... W tym wypadku jednak odrzucamy na bok wszelkie względy i nie boimy się popierania naszych przeciwników politycznych. — Sprawa dotyczy wartości najwyższej, bo honoru narodu i państwa polskiego.

Daleko mniej przychylnie przyjęły wystąpienie min. Becka wychodzące w Polsce prasa

UKRAIŃSKA I NIEMIECKA.

Ze Lwowa donoszą, że ukraiński „Nowy Czas" wyraża wielkie niezadowolenie z powodu mowy min. Becka i zajętego przez rząd polski stnowiska. Również niezadowolony jest „Oberschlesischer Kurier" i wychodzący w Bydgoszczy „Deutsche Rundsch. in Polen". Oba te pisma niemieckie uważają, że deklaracja min. Becka zmienia całkowicie położenie niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce i wobec tego, obecnie zamieszkali w Polsce niemcy, będą musieli domagać się zawarcia przez rząd polski z rządem Rzeszy Niemieckiej dwustronnej umowy o ochronie praw mniejszości narodowej z dobrodziejstwa której korzystaliby niemcy w Polsce i polacy w Niemczech.

Od siebie dodamy, że rozumowanie obu dzienników niemieckich jest trafne. Właśnie o to chodzi rządowi polskiemu.

Politycy żydowscy

z którymi przedstawiciele prasy warsz. przeprowadzili szereg rozmów, ustosunkowali się do mowy min. Becka z dość dużą obojętnością, twierdząc, że stanowisko rządu polskiego nie zmienia w niczem sytuacji ludności żydowskiej w Polsce. Zdaniem prezesa koła żydowskiego w sejmie, rabina dr. Thona, ludność żydowska w Polsce, nie korzystała nigdy z prawa składania skargi i petycji do Genewy. Ludności żydowskiej wystarczą gwarancje konstytucyjne i ustosunkowanie się rządu polskiego do wszelkich przejawów prześladowań narodowościowych czy rasowych.

Wieczorna demonstracja

którą urządziło wiele grup społecznych na Placu Marszałka Piłsudskiego, wypadła imponująco. Po dłuższem przemówieniu prezydenta miasta b. min. Starzyńskiego, uformował się pochód, który przeszedł przez śródmieście i do Belwederu. Podczas zgromadzenia i pochodu, wygłoszono przemówienia, sławiące czyn rządu polskiego, polegający na uwolnieniu się od hańbiącego traktatu, narzuconego Polsce w roku 1919.

Do Genewy wysłano pod adresem m. Becka szereg depesz dziękczynnych. — W pochodzie brała również udział delegacja organizacyj żydowskich.

Mocne słowa już pomagają

Simon konferuje z min. Beckiem

Paryż, 14 września.

(PAT) Korespondent genewski „Le Temps" donosi, że sir Simon w czasie spotkania z ministrem Beckiem omówił w jaki sposób decyzja rządu polskiego mogłaby być pogodzona z zasadą poszanowania traktatów i ochroną prestiżu Ligi Narodów.

Genewa, 14 września.

(PAT) Sir John Simon podejmował dziś śniadaniem ministrów Becka i Barthou.

Hołd dla Marszałka Piłsudskiego

w związku z uwolnieniem Polski od narzuconych zobowiązań

Warszawa, 14 września.

(Pat) — Po ukończeniu manifestacji patrjotycznej, delegacja z prezydentem Starzyńskim, udała się do pałacu belwederskiego i wpisała się do księgi audjencjonalnej, jak następuje:

„Ludność stolicy, zebrana w dniu 15 września 1934 roku, w liczbie kilkudziesięciu tysięcy osób, na wieść o zatarciu w Genewie przez ministra spraw zagranicznych, Becka, ostatniego śladu niewoli w postaci t. zw. traktatu o mniejszościach, przyszła w uroczystym pochodzie do Belwederu, aby złożyć Panu Marszałkowi hołd i cześć i zapewnienie o swej gotowości poświęcenia pod rozkazami Pana Marszałka nietylko swej pracy, ale mienia i krwi, o ile dalsze wzmaganie potęgi i konieczność obrony państwa wymagać tego bedzie.

Lot polski przez Atlantyk

Hausner wystartuje w dniu jutrzejszym z Nowego Jorku

Warszawa, 14 września.

Aeroklub Rzeczypospolitej otrzymał dziś w godzinach przedpołudniowych telegram od konsula Rzeczypospolitej w Pittsburgu w Stanach Zjednoczonych iż dnia 16 b. m. w godzinach rannych startuje do lotu przez ocean Stanisław Hausner.

Trasa lotu prowadzi z Nowego Jorku do Harbourg Grace w Nowej Funlandji w prostej linji przez ocean do Warszawy. Hausner ma lecieć na samolocie najnowszego typu, rozwijającego szybkość około 275 km. na godzinę.

Stanisław Hausner już przed dwoma laty podjął pierwszą próbę przelotu przez ocean do Polski, jednak samolot wpadł do morza, lotnik przez osiem dni błądził po oceanie, wreszcie został uratowany przy brzegach Europy przez statek niemiecki.

Wrażenia z wczorajszych obrad w Genewie

Genewa, 14 września.

Nigdy jeszcze chyba sala obrad Zgromadzenia Ligi Narodów nie przedstawiała takiego obrazu, jak na dzisiejszem rannem posiedzeniu. Nie należało się łudzić, że wczorajsze zdecydowane wystąpienie ministra J. Becka nie wywoła reakcji. Reakcja ta bowiem jest rzeczą całkiem naturalną. Szczególnie silnie przejawiła się ona w kołach delegacyj wielkich mocarstw odpowiedzialnych faktycznie i moralnie za dotychczasowy stan rzeczy w dziedzinie ochrony mniejszości; — stan rzeczy tak dosadnie określony we wczorajszej mowie ministra J. Becka.

Stanowisko Polski, przedstawione Zgromadzeniu w dniu wczorajszym, jest jedynym bodaj tematem rozmów i komentarzy. Wszystkie inne aktualne problematy ustąpiły na plan drugi, w kuluarach bowiem zdają sobie doskonale sprawę z tego, że Polska prowadzi akcję poważnie i ma za sobą poparcie zwartej opinji narodu.

ODPOWIEDŹ ANGLJI, FRANCJI i WŁOCH

na wystąpienie ministra J. Becka

Genewa, 14 września.

(Pat) — W dyskusji ogólnej na zgromadzeniu Ligi po delegacie Chin, zabrał dziś głos minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, sir John Simon.

Mowa Simona

Zaznaczył on na wstępie, że jest zmuszony wypowiedzieć kilka zdań w związku z deklaracją ministra Becka, który wysunął wczoraj dwie kwestje: sprawę generalizacji zobowiązań mniejszościowych i sprawę stanowiska państw, na których ciążą zobowiązania mniejszościowe. Zdaniem mówcy, te dwie kwestje należy traktować odrębnie. **Zobowiązania już istniejące, nie powinny być uzależnione od decyzji, która zostanie powzięta w kwestji bardziej ogólnej.**

Cytując ustęp mowy ministra Becka, dotyczący odmowy Polski współpracowania z organami międzynarodowemi w zakresie kontroli nad stosowaniem przez Polskę zobowiązań mniejszościowych, mówca wypowiada swe wątpliwości co do interpretacji, jaką należy nadać temu ustępowi.

„Kraj, który reprezentuję — mówił sir Simon — jest sygnatarjuszem traktatu, przyjętego przez Polskę i przewidującego gwarancje Ligi Narodów dla zobowiązań mniejszościowych". Nie można też pominąć art. 93 traktatu wersalskiego. — Sir John Simon uważa pozatem, że Polska przyjęła procedurę, dotyczącą wykonania gwarancyj Ligi. Procedura ta przewiduje współpracę Polski. — Zdaniem mówcy, **rezolucje rady, dotyczące**

PROCEDURY, SĄ OBOWIĄZUJĄCE DLA POLSKI

i nie mogą być jednostronnie wypowiedziane.

Mówca nie chce bynajmniej twierdzić, że taka była intencja polskiego ministra spraw zagranicznych i formułuje swe uwagi z najwyższą kurtuazją i jedynie celem wyjaśnienia sprawy. Podkreślając, że milczenie z jego strony, mogłoby przyczynić się do nieporozumień, pomimo, iż minister Beck niewątpliwie daleki był od zamiaru ich wytworzenia — Simonowi chodzi jedynie o zabezpieczenie stanowiska prawnego Wielkiej Brytanji.

Co powiedział Barthou?

Po mowie sir John Simona, ujętej w formę kurtuazyjną, w której zajął on stanowisko czysto prawne, zabrał głos minister spraw zagranicznych Francji, Barthou, zaznaczył on, że polski minister spraw zagranicznych wysunął wczoraj kwestję, związaną ze stosowaniem w przyszłości traktatu, zawartego między Polską, a głównemi mocarstwami sprzymierzonemi w dniu 28 czerwca 1919 roku. Skoro debata ta jest otwarta, naturalnem jest, że i inni sygnatarjusze także zechcą określić swe stanowisko. Sir John Simon już to uczynił, minister Barthou pragnie przyłączyć się do jego konkluzji.

Mówca uważa się tembardziej za upoważnionego do oświadczenia, że Francja nigdy nie zmierzała w dyskutowaniu sprawy mniejszości do żadnych ubocznych celów. Jej reprezentanci kierowali się w radzie i w komitetach rady jedynie troską o zabezpieczenie praw ludności i uniknięcia możliwości nadużyć, któreby **przekształciły ochronę mniejszości na instrument ingerencji politycznej w suwerenne życie państw.** To też Francja pozostaje wierna swemu dawnemu stanowisku, badając problem jedynie z punktu widzenia poszanowania traktatów.

Francja nie zamierza kwestjonować możliwości przeprowadzenia zmian w obecnym systemie, ale nie sądzi, by jedno mocarstwo mogło jednostronnie dokonywać tych zmian, a tembardziej

WYPOWIADAĆ TRAKTAT POZA PRZEWIDZIANĄ PROCEDURĄ,

lub rokowaniami z innymi sygnatarjuszami, Francja nie sądzi zresztą, aby tak należało tłumaczyć deklarację ministra Becka.

Polski minister spraw zagranicznych postawił dwa pytania, oświadczając, że oczekuje odpowiedzi jasnej i niedwuznacznej. **Byłoby to jego niezaprzeczalnem prawem, gdyby nie to, że mógł w ten sposób postawić zgromadzenie wobec groźby, a nawet wobec faktu dokonanego.— Tego rodzaju przykład, za którym mogłyby chcieć pójść inne kraje, mógłby narazić na niebezpieczeństwo autorytet traktatów i mandat, który powierzono Lidze Narodów.**

Francja, zaprzyjaźniona i sojusznicza nie może uwierzyć, by wystąpienie ministra Becka mogło pociągnąć takie konsekwencje. Sądzi ona, że ta deklaracja, gdy zostanie uwypuklony jej istotny sens przestanie wywoływać niepokój jednych i pokusy drugich. W ten sposób inicjatywa Polski, będzie mogła sharmonizować się z poszanowaniem zasad, figurujących w traktatach, które Polska dobrowolnie podpisała, gdy odzyskała niepodległość, której była niesłusznie pozbawiona.

Oświadczenie Aloisiego

W dalszej dyskusji przemawiał jeszcze **delegat Włoch, baron Aloisi, który oświadczył, iż pragnie sformułować kilka uwag nie na temat meritum sprawy** mniejszości, która z punktu widzenia praktycznego nie ma znaczenia dla Włoch — lecz o charakterze ogólnym.

Delegat Włoch uważa, że ustępy mowy ministra Becka, dotyczące generalizacji zobowiązań mniejszościowych oraz odmowy Polski współpracowania z organami międzynarodowemi w zakresie kontroli wykonania przez Polskę zobowiązań mniejszościowych, są ze sobą ściśle związane. Chodzi więc o zastąpienie dawnego systemu, stworzonego przed 15 laty i uważanego za nieodpowiadający wymaganiom naszych czasów, przez system nowy, bardziej dostosowany do obecnej sytuacji.

Tego rodzaju propozycja wysuwa — zdaniem barona Aloisi — problem rewizji, lecz Włochy pierwsze wysunęły ideę przystosowania traktatów do wymagań czasu,

przyczem jednak domagały się, by przystosowanie traktatów odbywało się legalnie.

Z tych wytycznych zasad polityki włoskiej, wypływają dwie konsekwencje: **1) że istniejące zobowiązania winny być respektowane aż do chwili zastąpienia ich nowemi i 2) że zasada rewizji nie stanowi kryterjum empirycznego, którego stosowanie zależy od okoliczności, lecz zasadę o charakterze ogólnym.**

Jeżeliby więc uznało się za wskazane zastosować ją w tej dziedzinie, to trzebaby jednocześnie uznać tę zasadę także w stosunku do innych kwestyj, co mogłoby jeszcze w większym stopniu nie odpowiadać wymaganiom obecnej sytuacji. —

CO MYŚLI LONDYN?

Żądanie polskiego ministra jest bardzo uzasadnione

Londyn, 14 września.

(PAT) Wystąpienie ministra Becka w Genewie omawiane jest na naczelnem miejscu w prasie angielskiej. Zwracając uwagę na fakt jednostronnego wyrzeczenia się przez Polskę zobowiązania międzynarodowego, przyjętego przed 15-tu laty, dzienniki angielskie podkreślają, że

Polska oddawna nalegała na konieczność zmiany obecnej sytuacji i że opieszałość wielkich mocarstw

w tej sprawie jest karygodna. Cała prasa stwierdza moralne prawo Polski do magania się zmiany i reakcja dzienników angielskich jest naogół raczej życzliwą dla Polski i dla polskich argumentów.

Organ Labour Party **„Daily Herald"** który stale w sprawach mniejszościowych zajmował stanowisko bojowe, zamieszcza objektywny artykuł wstępny p. t.: **„Polskie ultimatum", w którym stwierdzając „action directe" rządu polskiego, podkreśla konieczność zrozumienia stanowiska Polski.** Akcja Polski wywołuje zastrzeżenia o tyle, że stanowi cios dla świętości traktatów i dla autorytetu Ligi. Jest rzeczą bardzo trudną uzasadniać istnienie systemu, w którym mała **grupa państw podlega kontroli, podczas gdy pozostali członkowie Ligi mają całkowitą swobodę traktowania swoich mniejszości, jak im się podoba.** Polacy oddawna uważali za obrażające upośledzenie to, że potępieni byli publicznie, jako niezdolni do rządzenia swojemi mniejszościami. Widzieli, jak **represje włoskie w południowym Tyrolu i**

barbarzyństwa niemieckie wobec Żydów

uchodziły bezkarnie, a Liga Narodów nie była zdolna nawet palcem ruszyć, ponieważ ani Włochy, ani Niemcy, nie podlegały traktatom mniejszościowym. Słyszeli oni o skargach mniejszości w Imperjum Brytyjskiem, we Francji, w niezliczonych innych państwach Ligi Narodów. Dlaczegóż więc — zapytują Polacy — **Polska miałaby być traktowana inaczej, tak, jakby Polacy byli innego rodzaju ludźmi?** Odpowiedzialność za „action directe" dziela z Polakami ci wszyscy, którzy dotąd nie słuchali argumentów polskich — podkreśla „Daily Herald". Obecnie najlepiej byłoby — zaleca dziennik — **nie bawić się w bezcelowe potępienia,** lecz starać się poważnie o nadanie ochronie mniejszości charakteru powszechnego i skłonić wszystkie państwa ucywilizowane, aby przyjęły postanowienia Ligi Narodów.

„Daily Telegraph" pisze o ciernistem zagadnieniu mniejszości i podkreśla, że polskie żądanie, aby sprawy mniejszościowe były załatwiane na równej dla wszystkich podstawie,

jest bardzo uzasadnione.

Dziennik podkreśla bojowy nacjonalizm niektórych mniejszości. Oddawna wiedziano, że procedura Ligi w sprawach mniejszości nie jest odpowiednia. Pismo wyraża obawę, że konwencja wszechświatowa, której żąda Polska, napewno nie znajdzie podstawy pogodzenia sprzeczności.

„Morning Post" podkreśla, że argumenty polskie nie były pozbawione ciężaru gatunkowego. Podczas, gdy **mniejszości polskie były chronione, we Włoszech i w innych krajach były pozbawione ochrony.** Te rozważania nabierają podwójnego znaczenia obecnie, gdy **Sowiety, które notorycznie uciskają mniejszości, są w drodze do Ligi i mają być zaproszone** bez podporządkowania się zobowiązaniom, ktróe wciąż jeszcze wiążą Polskę.

Pozatem słuszne jest, według **„Morning Post"**, twierdzenie, że prawo apelowania do Ligi Narodów, udzielone mniejszościom, miało ten efekt, **iż zachęcało te mniejszości do niesubordynacji wobec rządów,** na których terytorjum mniejszości te zamieszkiwały. Doświadczenie wykazało, że traktaty mniejszościowe

były instrumentem nieodpowiednim

dla ich właściwego celu.

Inne dzienniki, jak **„Times", „News Chronicle" i „Daily Mail",** które jeszcze nie zamieszczają obszernych komentarzy własnych; ograniczają się na razie do sprawozdań genewskich korespondentów, które również mniej więcej idą w tym samym kierunku, co przytoczone powyżej artykuły.

Stanowisko Moskwy

Jak sowieckie koła polityczne oceniają sytuację wytworzoną w Genewie

Moskwa, 14 września.

(Pat). Streszczenie mowy ministra Becka wygłoszonej w Genewie, podane zostało przez prasę sowiecką jako największa sensacja.

Korespondent specjalny „Prawdy" p. t.: „Polska bomba w Lidze Narodów — Sensacyjne wystąpienie ministra Becka" oświadcza m. in., że **„mowa zawierała faktycznie zerwanie przez Polskę traktatów mniejszościowych".**

Korespondent donosi, że minister Beck **postawił kwestję generalizacji traktatów mniejszościowych nadzwyczaj ostro i niemal w tonie ultimatywnym. Podkreślone są przytem słowa polskiego ministra spraw zagranicznych, że „propozycja ta nie napotka specjalnego poparcia" oraz „oficjalny ton" o zaniechaniu współpracy z międzynarodowemi organami w zakresie kontroli nad stosowaniem przez Polskę zasady słusznego i równego traktowania mniejszości".** Tonu tego użył min. Beck, nie bacząc na nieuniknioną opozycję. Wedle korespondenta, krok Polski wywarł wielkie wrażenie i jest oceniany jako poważne posunięcie w dziedzinie polityki zasadniczej. Wkierowniczych kołach genewskich krok ten jest rozpatrywany jako chęć zadania ciosu Lidze. Pozatem koła te wskazują, że wystąpienie Polski objektywnie udziela poparcia przeciwnikom Ligi. Mowa ministra Becka wywołała szczególnie wielkie niezadowolenie przedstawicieli tych mocarstw, które odegrały główną rolę w redagowaniu traktatów pokojowych.

Koła te wskazują, że deklaracja polska oznacza w istocie jednostronne naruszenie traktatów pokojowych, co może stworzyć precedens do dalszych naruszeń przez inne państwa.

Analogicznie charakteryzuje sytuację genewska depesza agencji Tass, zamieszczona przez pozostałe pisma, precyzująca, że wystąpienie polskiego ministra wywołało wielkie zaniepokojenie w kołach francuskich i małej Ententy. W kołach tych uważa się, że wystąpienie skierowane jest przeciwko systemowi powojennych traktatów. Wystąpienie ministra Becka może zrobić wyłom w tym systemie.

„Za Industrializaciu" depeszę tę opatruje tytułem: „Polska wypowiada układ o mniejszościach narodowych".

Paryski korespondent „Izwiestij" donosi, że mowa ministra Becka wywołała w kołach francuskich wielką sensację.

Polska wycofa się z Ligi Narodów?

— wrazie nieuwzględnienia jej żądań — twierdzi prasa francuska. — Ataki paryskie na politykę polską

Paryż, 14 września.

(PAT) Agencja Havasa donosi: Nieoczekiwane wystąpienie ministra Becka jest dość **surowo oceniane przez prasę** francuską, która podaje wiadomości o wczorajszych wydarzeniach pod tytułami: „Poważny incydent w Genewie", „Niespodzianka genewska" i t. d.

Dzienniki występują nietyle przeciwko samej istocie myśli ministra Becka, co przeciwko formie, trochę imperatywnej, jaką polski minister uważał za stosowne nadać swej interwencji.

„Petit Parisien" pisze: Jak należy zrozumieć inicjatywę, która nie była oczekiwana w podobnej suchej i ultimatywnej formie. **Nikt nie spodziewał się podobnej demonstracji** następującej w chwili rokowań o przystąpienie ZSRR do Ligi Narodów. Inicjatywa polska jest oceniana w pewnych kołach złośliwie, jako chęć targowania się. Byłoby to rzeczywiście sprzeczne z tradycyjną lojalnością charakteru polskiego.

„Excelsior" pisze: Nagłość decyzji polskiej **przybrała omal że**

charakter ultimatum

Należy przyznać, że metody ministra Becka odbiegają od atmosfery Ligi Narodów. Nie należy zapominać, że jeśli Polska na konferencji pokojowej otrzymała pewne terytorja, to stało się to pod warunkiem, że przyjmie ona traktaty mniejszościowe.

Paryż, 14 września.

(PAT) Prasa francuska zamieszcza w dalszym ciągu obszerne komentarze o przemówieniu ministra Becka.

Korab pisze w **„Le Matin"**, że nagłe wystąpienie Polski można wyjaśnić tylko chęcią przyśpieszenia procedury prawnej. **Prawnicy genewscy nie mogą się pogdzić co do tego, czy warunkowe powstrzymanie się Polski równa się faktycznemu zerwaniu.** Publicysta uważa, że moment wystąpienia Polski jest dobrze wybrany, gdyż trudno będzie Lidze Narodów chełpić się teraz ze swego moralnego prawa ochrony mniejszości w chwili, gdy zamierza się ona zgodzić na przyjęcie do Ligi Narodów bez żadnego zastrzeżenia i kontroli Związku Sowieckiego, a więc kraju w którym istnieje wszelki ucisk narodowy, religijny i rasowy.

Prawdą jest jednak, iż traktaty mniejszościowe nie mogłyby się stosować do Sowietów — ironicznie kończy publicysta — gdyż należałoby im raczej narzucić traktaty o ochronie większości.

„Echo de Paris" podkreśla, że mowę ministra Becka należy uważać za jednostronne wypowiedzenie międzynarodowego traktatu. **Delegacja polska wyjaśnia jednak, że Polska**

nie odrzuca samej treści zobowiązań

w sprawie mniejszości, ale poprostu zawiesza swą zgodę na przyjęcie międzynarodowej kontroli. Sekretariat Ligi Narodów stara się obecnie stworzyć interpretację, mogącą zmniejszyć wrażenie wywołane wystąpieniem polskiem. Jeżeli minister Beck w dalszym ciągu trwać będzie w swych zamiarach nietylko Liga, ale samo prawo międzynarodowe dozna poważnego szwanku. W **tej kwestji Polska niewątpliwie korzysta z poparcia Niemiec, które niegdyś w Genewie wyciągnęły maximum korzyści z tych traktatów, ale teraz poświęcają wszystko dla chęci przyniesienia uszczerbku Francji** w Genewie starającej się wytworzyć koalicję narodów, którym zagrażają Niemcy.

„Le Jour" zauważa, że wystąpienie ministra Becka ma miejsce właśnie w momencie, gdy ZSRR pod patronatem Francji i wbrew woli Polski ma wstąpić do Ligi Narodów i zadaje pytanie, czy istnieje między temi faktami stosunek przyczyny i skutku. Dziennik zapytuje, **czy wystąpienie Polski będzie skierowane przed trybunał haski na zasadzie traktatu i uważa, iż gdyby w Genewie powzięto tego rodzaju decyzję, to byłoby to katastrofalne.** W tym bowiem wypadku nie pozostałoby Polsce nic innego, jak pójście za przykładem **Niemiec i Japonji i**

wycofanie się z Ligi Narodów

Wobec tak ważnych problematów nasuwa się refleksja czy zbliżenie Francji do Sowietów warto było ryzykować za cenę tak wielkiej groźby dla pokoju i czy minister **Barthou przygotowując to zbliżenie zdawał sobie sprawę z jego ewentualnych następstw.**

„Figaro" pisze, że Francja nie może się zgodzić na uogólnianie traktatów mniejszościowych co mogłoby dać prawo Niemcom do zdania rachunku z traktowania przez Francję alzatczyków i lotaryńczyków, dlatego stanowisko Francji w tej kwestji nie może ulegać najmniejszej wątpliwości.

Głos ministra Becka

publicystkę francuską razi

Paryż, 14 września.

(Pat) — Publicystka Tabouis pisze w „Oeuvre", że mowa ministra Becka **jest największym ciosem, jaki kiedykolwiek wymierzony był w Ligę Narodów.** Ten gest zadaje również fatalny cios najistotniejszej zasadzie Ligi Narodów, a mianowicie ochronie mniejszości. Traktaty mniejszościowe są obroną pokoju i szańcem przeciwko rewizjonizmowi. Polacy twierdzą, że wypowiadają nie sam traktat, ale procedurę stosowania tego traktatu. Procedura ta została jednak ustalona jednogłośnie przez radę Ligi w obecności Polski i również jednogłośnie w obecności Polski, usankcjonowana przez radę w Madrycie w roku 1926. W Genewie sądzą, że Polska musi być przekonana, iż **znajdzie przynajmniej z pewnej strony głębokie zrozumienie swej polityki obecnej i przyszłej, jeśli ma odwagę wystąpić tak przeciwko opinji wielkich mocarstw.** Wczoraj wieczorem, w Genewie nie wiedziano jeszcze napewno co uczyni Liga Narodów. Wielu delegatów myśl jednak, że Liga Narodów nie może usankcjonować sposobów naruszania Jej zasad.

Pesymiści — dodaje publicysta — twierdzą, że jest to pierwszy krok do WYSTĄPIENIA POLSKI Z LIGI NARODÓW.

BERLIN o AKCJI MINISTRA BECKA

Niemcy śledzą z niesłabnącą uwagą rozwój wypadków w Genewie.—Wielkie mocarstwa wywierać będą nacisk na Polskę, aby cofnęła swoje postanowienie

Berlin, 14 września

(Pat). Wystąpienie ministra Becka stanowi dziś główny temat zainteresowania prasy niemieckiej, która przynosi równocześnie pierwsze komentarze. Szpalty wydań porannych wypełnione są depeszami, omawiającemi wrażenie, jakie oświadczenie polskie wywarło w Genewie, Paryżu i Londynie.

Urzędowy „Voelkischer Beobachter" zaznacza, że co do praktycznych następstw kroku Polski nasuwają się pewne wątpliwości. Należałoby sobie życzyć zapewnienia ochrony mniejszości przez metody lepsze od dotychczasowych, **jednakże wobec próby polskiej usunięcia obecnej metody, powstaje samo przez się pytanie, czy istnieje pewna gwarancja, iż stworzy się istotnie lepszy stan i czy cios**

WYMIERZONY PROCEDURZE GENEWSKIEJ

nie zwróci się przypadkiem w swych skutkach przeciwko samej ochronie mniejszości. Rząd polski ma obecnie jedyną w swoim rodzaju okazję do zawstydzenia Ligi Narodów, o ile ze swej strony wejdzie na drogę prowadzącą ku nowej i lepszej od genewskiej metodzie.

Według „Lokal Anzeiger" Polska uderzyła przedewszystkiem w Ligę i w sygnatarjuszy konwencyj mniejszościowych. Motywowanie kroku polskiego tem, iż mocarstwa odrzucają pwszechną umowę o ochronie mniejszości, nie trafia w sedno sprawy. **Zdaniem dziennika, istotne znaczenie posiada fakt, że**

POLSKA ODRZUCA UMOWĘ

wprowadzoną uroczyście jako warunek poddania obcych rasowo obywateli pod suwerenność polską. Z tego wynika przedewszystkiem pytanie, jak odpowiedzą na krok Polski Liga Narodów oraz wielkie mocarstwa, będące gwarantami tej umowy.

„Deutsche Allgemeine Ztg." jest zdania, że zarzuty podniesione przez Polskę, nie mogą trafić Niemiec, które zawsze były zwolennikami powszechnej umowy mniejszościowej pozatem zaś zapewniły mniejszościom swoim wszechstronną możność życia.

Podobnie też inne dzienniki niemieckie, jak „Boersen Ztg." i „Berliner Tageblatt" **podkreślają wagę, jaką przywiązuje się tu do ustosunkowania się Ligi Narodów do kroku polskiego. Kładą one nacisk przytem na**

WAŻNOŚĆ OŚWIADCZENIA ZE STRONY POLSKI,

iż wypowiedzenie nie obejmuje konwencji polsko - niemieckiej na Górnym Śląsku.

Z niesłabnącą uwagą śledzą pisma tutejsze przebieg dyskusji w Genewie, ogłaszając w popołudniowych wydaniach obszerne streszczenia mów ministrów Simona, Barthou i Aloisiego pod tytułami „Beck w ogniu krzyżowym". („Berliner Tageblat") „Simon, Barthou i Aloisi udzielają Beckowi poważnych ostrzeżeń („Deutsche Allg.").

Włochy poruszyły w Genewie kwestje rewizyj („Lokal Anzeiger").

Niezwykle silnie podziałała tu wiadomość o solidarnem wystąpieniu społeczeństwa polskiego i entuzjastycznem przyjęciu przez nie kroku ministra Becka.

Korespondent genewski urzędowego niemieckiego Biura Informacyjnego wskazuje, że mowy ministrów Francji, Anglji i Włoch miały na celu umożliwić Polsce cofnięcie się od formalnego wypowiedzenia i poprzestania na nieformalnem praktycznem rozwiązaniu. Według przewidywań korespondenta na Polskę będzie wywierany wielki nacisk w tym kierunku.

Państwa Małej Ententy

zachowują swoje dawne stanowisko w sprawie ochrony mniejszości

Genewa, 14 września.

Pat). Stała rada Małej Ententy odbyła dziś drugie posiedzenie, po którem wydany został komunikat o stanowisku Małej Ententy wobec aktualnych zagadnień:

1) w sprawie wejścia Rosji do Ligi Narodów, Mała Ententa postanowiła głosować za przyjęciem Sowietów.

2) co się tyczy paktu wschodniego stała rada uważa go za wzmocnienie gwarancyj utrzymania pokoju i pragnie rychłego zawarcia.

3) w odniesieniu do traktatów mniejszościowych Mała Ententa utrzymuje swoje znane stanowisko, które miała wielokrotnie przedstawić w dyskusjach lat ubiegłych.

Barthou chce pogwałcić traktat wersalski

Sensacyjna enuncjacja pisma szwajcarskiego

Genewa, 14 września.

(PAT) **„Journal de Geneve" komentując przemówienie ministra Barthou podkreśla, że francuski minister spraw zagranicznych wystąpił, jako obrońca traktatów, będąc jadnocześnie namietnym szermierzem wejścia Sowietów do Ligi Narodów, co zdaniem dziennika, może nastąpić jedynie przez pogwałcenie artykułów 1 i 23 paktu. Minister Barthou — pisze wkońcu dziennik — jest więc zwolennikiem pogwałcenia traktatu wersalskiego.**

Paryż, 14 września.

(Pat) — „Echo de Paris" donosi za agencją „Radio" z Rzymu, że termin wizyty ministra Barthou został definitywnie ustalony na 15 października.

Zakończenie lotu okrężnego

Większość lotników lądowała wczoraj w Warszawie.—Entuzjastyczne powitanie bohaterów przestworzy. — Wypadek Włodarkiewicza i Macphersona.—Jutro odbędzie się próba szybkości

Bajan nadal na pierwszem miejscu

Warszawa, 14 września.

Wczoraj zakończony został lot okrężny. Lotnicy przebyli ostatni etap: Praga — Katowice — Lwów—Wilno—Warszawa, powracając do miejsca pierwotnego lądowania.

W Katowicach i we Lwowie

Do Katowic przybył pierwszy z Pragi Włodarkiewicz, a o godz. 7.13 za nim zaś inni lotnicy.

Do Lwowa pierwszy przrybył kpt. Gedgowd, któremu zgotowano wielką owację. Na lotnisku we Lwowie było 20 tysięcy widzów.

W Wilnie

Wilno, 14 września.

O ile we Lwowie lotnicy mieli piękną pogodę, o tyle w Wilnie jest inaczej. cały czas pada deszcz. Wypogadza się na krótko przed przybyciem lotników.

Na lotnisku wileńskiem zgromadziły się, mimo złych warunków atmosferycznych, znaczne tłumy publiczności, które oczekują przybycia lotników.

O godz. 12.23 ukazał się wreszcie pierwszy samolot. *Jest to aparat polski, którym przyleciał Gedgowd.* Samolot zatacza koło nad lotniskiem i ląduje. Publiczność nagradza go hucznemi oklaskami. Gedgowd, nie wysiadając z samolotu podaje swoją książeczkę kontrolną.

Po kpt. Gedgowdzie przylatuje lotnik niemiecki Pasewald.

Obu lotników proszą do mikrofonów sprawozdawczych, Gedgowd oświadcza jednak, że niema czasu i prosi o benzynę i oliwę. Dochodzi jedynie Pasewald, oświadczając, że nie jest bardzo zmęczony i ma nadzieję, *że przy wietrze z tyłu — za godzinę będzie w Warszawie.* Istnieją obawy, że całą godzinę będą aparaty leciały w deszcz.

Dla lotników polskich Dudzińskiego i Balcera przygotowano dwa piękne puhary pamiątkowe z napisami:

„Na pamiątkę przelotu przez Wilno, w okresie przelotu Crallengeowego". Ponadto dla wszystkich lotników przygotowano żetony.

Skolei przylecieli do Wilna następujący lotnicy: Seideman, Osterkamp, Bayer, Hubrich, Skrzypiński, Zacek, Ambruz, Anderle. Lotnicy ci po krótkim postoju wystartowali do Warszawy.

OKOŁO GODZ. 2 POPOŁ. PRZYLECIAŁ BAJAN ENTUZJASTYCZNIE PRZEZ ZGROMADZONE TŁUMY.

Sensacyjne oświadczenie lotników niemieckich

Wilno, 14 września.

Lotnicy niemieccy zwierzyli się na lotnisku wileńskiem, że wykluczone jest iżby mieli przy najlepszych nawet warunkach nadrobić czas Bajana.

O ile lotnika tego nie spotka żaden przykry wypadek w ostatnim etapie, ZWYCIĘSTWO JEGO JEST BEZAPELACYJNE.

Niemcy oświadczyli wyraźnie, że przy najlepszych nawet swoich wynikach na ostatnim etapie, mogą zająć jedynie miejsca następne.

Lądowanie w Warszawie

Niezwykły entuzjazm publiczności na lotnisku

Warszawa, 14 września.

O godz. 14 minut 20 na lotnisku Mokotowskiem wylądował Giedgowd. O godz. 14.30 wylądował Pasewald.

W oczekiwaniu na przylot lotników, biorących udział w locie okrężnym dokoła Europy gromadziły się na lotnisku mokotowskiem niezliczone tłumy. Obliczają, że do godziny 13-ej przybyło na lotnisko **kilkadziesiąt tysięcy osób** Publiczność szczelnie zapełniła trybuny. Na miejscach stojących mrowie głów.

W pewnym momencie napływ publiczności był tak wielki, że **policja zmuszona była zamknąć bramy, prowadzące na lotnisko.**

Około godziny 14-ej poczęli przybywać na lotnisko przedstawiciele władz: m. in. Butkiewicz, szef departamentu lotnictwa wojskowego gen. Rayski, prezes aeroklubu R. P. poseł Radziwiłł, ks. biskup polowy Gawlina, komendant garnizonu m. st. Warszawy, płk. Pereswiet-Sołtan.

Przybywającego Gedgowda powitano entuzjastycznie. Lotnikowi wręczono kwiaty. Lądującego lotnika niemieckiego **Pasewalda powitał na lotnisku attache wojskowy Niemiec w Warszawie gen. Schindler.**

W dalszym ciągu lądowali na lotnisku w Warszawie: Bayer o godz. 14.50, Osterkamp o godz. 15-ej i Seideman o godz. 5.48, Hubrich (nr. 21) o godz. 15.09 i Skrzypiński (nr. 76) o godz. 15.16.

O godzinie 15.52 przylecieli lotnicy czescy: Żacek (nr. 5) i Anderle (nr. 54). W parę minut później, o 15.55, wylądował trzeci lotnik czeski Ambruz. O godzinie 15.55, przyleciał lotnik niemiecki Hirth (nr. 17).

O godzinie 15.40, wylądował Płonczyński na RWD. — O godz. 17.37, lądował Buczyński.

O godz. 16.46, wylądował lotnik włoski Sanzin, o godz. 16.47 lotnik włoski Francois, w minutę później **wylądował Bajan, witany gorącymi okrzykami przez wielotysięczne tłumy publiczności.**

Na lotnisku mokotowskiem wylądował lecący poza konkursem lotnik Karpiński. Lotnik nastąpiło o godz. 18-ej.

Przymusowe lądowanie Włodarkiewicza

Samolot Macphersona uszkodzony

Katowice, 14 września.

O godzinie 9.47 nadeszła na lotnisko wiadomość, że Włodarkiewicz (nr. 65) przymusowo lądował w Słotwinie-Brzesku. Natychmiast wysłano z lotniska katowickiego pomoc techniczną.

Katowice, 14 września.

Z lotniska katowickiego wystartował na miejsce przymusowego lądowania pilota Włodarkiewicza, sierżant Działowski z 2 p. lotniczego. Równocześnie z Warszawy z fabryki P.Z.Z. wystartował na miejsce lądowania Włodarkiewicza mechanik Balcerzak.

Lwów, 14 września.

Według otrzymanych wiadomości Macpherson podczas lądowania pod Jaworowem złamał prawą część podwozia. Ze Lwowa wyleciał natychmiast na miejsce samolot, wiozący pomoc techniczną. Samolot ten zabrał ze sobą towarzysza Macphersona i powrócił z nim do Lwowa.

Ze Lwowa wysłano do Jaworowa samochód ciężarowy, celem przytransportowania samolotu Macphersona na lotnisko w Skniłowie.

Jeżeli na lotnisku lwowskiem znajdą się odpowiednie części zamienne Macpherson będzie mógł ruszyć w dalszą drogę.

Lwów, 14 września.

(Pat) — Samolot wojskowy, pilotowany przez kpt. Bleichera, wystartował po raz drugi do Jaworowa, gdzie wylądował przymusowo Macpherson. Kpt. Bleicher przewiózł Macphersona samolotem na lotnisko lwowskie. Samolot Macphersona załadowano na samochód ciężarowy, który jest w drodze do Lwowa.

Francke nocuje w Wilnie

Wilno, 14 września.

(Pat) — Lotnik niemiecki Francke wylądował w Wilnie o godzinie 17.11 i przenocuje w Wilnie.

Balcer, Dudziński i Junck nocują we Lwowie

Lwów, 14 września.

(Pat) — O godzinie 15.38 przybył na lotnisko w Skniłowie lotnik niemiecki Junck (nr. 16), który w dniu dzisiejszym przebył już dużą trasę z Zagrzebia do Lwowa. Junck nocuje dziś we Lwowie i jutro rano przed godz. 6-tą startuje do Wilna.

Nasi lotnicy: Balcer i Dudziński, zmuszeni są z powodu defektu w motorach nocować we Lwowie. Po naprawieniu usterek, lotnicy spodziewają się jutro rano wylecieć w dalszą drogę.

Hitlerowcy przygotowują nowy „pucz" w Austrji

Zamachowiec austrjacki zamordowany w Niemczech

Wiedeń, 14 września.

(Pat) — Według „Telegraph" w Wiedniu krąży od kilku dni pogłoska, jakoby zbiegły do Niemiec organizator zamachu z dnia 25 lipca, **adwokat wiedeński Waechter, został w Niemczech zamordowany.** Wedle innej wersji, miał on być skazany na śmierć. Pogłosek tych nie można było sprawdzić.

Narodowi socjaliści **zarzucają Waechterowi, że mimo zakazu centrali monachijskiej przyspieszył wybuch powstania w Wiedniu, powodując przez to jego niepowodzenie.**

W Wiedniu opowiadają dalej, że Frauenfeld przebywa obecnie w Jugosławji. Wszystkie tego rodzaju pogłoski — kończy dziennik, szerzone są przez narodowych socjalistów, widocznie w celu wywołania dezorjentacji w kołach austrjackich.

Wiedeń, 14 września.

(Pat) — Przed sądem wojskowym w Wiedniu toczyła się dziś rozprawa przeciwko policjantowi w czynnej służbie, Theissenbergowi, oskarżonemu o udział w zamachu z dnia 25 lipca. Theissenberg skazany został na karę śmierci, w drodze łaski, kara ta zamieniona została na dożywotnie więzienie.

Paryż, 14 września.

(Pat) — **„Paris Soir" twierdzi, że narodowi socjaliści austrjaccy, przygotowują na wiosnę nowy, siódmy skolei pucz.**

Przeszło 100 rannych w Ameryce

podczas walk strejkujących włókniarzy z policją

Nowy Jork, 14 września.

(PAT) **Strajk w przemyśle tkackim przybiera w szczególności w stanie Rhode Island coraz ostrzejsze formy. W ciągu 2 ubiegłych nocy doszło do formalnych bitew pomiędzy milicją a strejkującymi. Jest 2 zabitych i przeszło 100 rannych. Prezydent Roosevelt zastanawia się nad ewentualnem wysłaniem wojsk federalnych. 4000 żołnierzy oczekuje już na rozkaz wyruszenia w Nowym Jorku. Gubernator Rhode Island twierdzi, iż ruch przybiera formę powstania komunistycznego. Policja dokonała licznych aresztowań. W Woonsocket otoczono zagrożone zakłady przemysłowe zasiekami z drutów kolczastych.**

Nowy Jork, 14 września.

(PAT) **Dzięki energicznym zarządzeniom władz bezpieczeństwa noc z piątku w Woonsocket Central Falls minęła spokojnie. Ulice, prowadzące do fabryk, zamknięte były zagrodami z drutów kolczastych. Wiele sklepów zostało całkowicie ograbionych. Na ulicach w wielu miejscach spotkać można wywrócone i zniszczone samochody ciężarowe. Policja aresztowała uczestników grabieży w mieście Aragon. W stanie Georgia musiano zawezwać posilki wojskowe, gdyż tłum strejkujących szykował się do szturmu na fabrykę.**

Wstrząsy podziemne w Algierze

Algier, 14 września.

(Pat) — Powtarzające się zgórą od tygodnia wstrząsy podziemne wywołały panikę w okolicach Carntot, gdzie liczne wsie uległy całkowtemu zniszczeniu. Ludność obozuje pod gołem niebem. Władze pospiesznie budują prowizoryczne schroniska drewniane. W ciągu ostatnich 48 godzin, zarejestrowano 6 silnych wstrząsów podziemnych.

Genewa, 14 września.

(PAT) **Urzędujący przewodniczący Rady Ligi Narodów min. Benesz w towarzystwie delegata francuskiego Massigli'ego udał się po południu w okolice Genewy w celu omówienia z Litwinowem tekstu zaproszenia i odpowiedzi sowieckiej w sprawie wstąpienia ZSRR do Ligi Narodów. Rokowania mają, jak słychać, przebieg pomyślny, aczkolwiek pozostaje do załatwienia kilka szczegółów proceduralnych.**

KRONIKA

Wrzesień
15
Sobota

Dziś NMP. Bolesnej
Jutro Euzebji P. M.

Wschód słońca	5.09
Zachód słońca	17.54
Wschód księżyca	13.30
Zachód księżyca	20.27
Długość dnia	12.45
Ubyło dnia	3.52

Dziś na Placu Wolności

odbędzie się wielkie zgromadzenie

Dziś z inicjatywy Związku Legjonistów i Związku Peowiaków odbędzie się o godz. 17-ej na Placu Wolności zgromadzenie publiczne w związku z oświadczeniem p. ministra Becka, złożonem w Genewie. Przemawia będą: prezes Związku Legjonistów p. Marjan Wadowski i prezes LOPP. mec. Alfred Biłyk.

Zarządy wszystkich związków byłych wojskowych wzywają swych członków do gremjalnego i punktualnego stawienia się na Placu Wolności.

Zamach na Skałłona

w relacji Gustawa Daniłowskiego

Inscenizacja filmowa „Zamachu na Skałłona" stała się tematem dyskusji w prasie całego świata. Nowy, 37-y numer „Panoramy" przynosi w artykule Feliksa Rudnickiego relację historyczną o tym sensacyjnym zamachu, którego dwie uczestniczki — Krahelska-Filipowiczowa i Owczarek-Jagodzińska żyją dziś jeszcze. Relacja „Panoramy" o „Zamachu na Skałłona" oparta jest częściowo na pracy Gustawa Daniłowskiego, stanowiącej dziś rzadkość bibljograficzną.

Prócz artykułu o „Zamachu na Skałłona" przynosi „Panorama" mnóstwo reportaży i nowel, że wymienimy tylko tytuły: „Haremy w Niemczech?", „Noc grozy na „Morro Castle" (relacja jednego z uratowanych pasażerów), „Strejkująca Ameryka", „Rewolucja opierzona" (recenzja z książki Melchiora Wankiewicza o Rosji), „Czuję się codziennie lepiej" (metody lecznicze profesora Cone), „Nerwowi ludzie" (humoreska Ilfa i Petrowa, autorów „12-tu krzeseł" i wiele, wiele innych.

Numer ten otrzymają bezpłatnie czytelnicy jutrzejszej „Republiki"

Strejk robotników budowlanych

Domagają się podwyżki płac

Strejk robotników budowlanych w Łodzi, który wybuchł w bieżącym tygodniu na robotach prowadzonych na Chojnach, zaostrzył się w ciągu dnia wczorajszego i objął wszystkich zatrudnionych robotników.

Wczoraj strejkujący zwrócili się do inspektora pracy o interwencję, a równocześnie postanowili wystosować pismo do Funduszu Pracy, w którem domagają się takich samych stawek płac, jakie otrzymują inni robotnicy sezonowi.

Pod koła motocyklu

wpadła młoda kobieta

Wczoraj na ul. Brzezińskiej, około nr. 100 zdarzył się straszny wypadek.

Przez jezdnię przechodziła Bronisława Rajska, gdy nagle od strony Bałuckiego Rynku najechał motocykl. Motocyklista wprawdzie dawał sygnały ostrzegawcze, ale Rajska tak bardzo przestraszyła się, że miast pośpieszyć naprzód lub też cofnąć się, zaczęła niezdecydowanie dreptać na miejscu, i motocyklista nie mógł w żaden sposób jej ominąć tembardziej, że obok przejeżdżał wóz ciężarowy.

Motocykl wpadł na młodą niewiastę z taką straszną siłą, że odrzucił ją o kilka metrów. Doznała ona pęknięcia czaszki, złamania nogi oraz szeregu obrażeń ciała. W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala im. Poznańskich

Łódź posiada uniwersytet

Młodzież nie musi wyjeżdżać do innych miast na studja. — Dyplom wszechnicy jest równoznaczny z dypl. uniwersytetu

Nie wszystkim w naszem mieście wiadomo, że Łódź posiada uniwersytet. Niewiadomość w tym względzie spotkać można wśród starszej młodzieży gimnazjalnej, która przecież najbardziej jest w tej sprawie zainteresowana, gdyż ma wszak łatwość studjowania w Łodzi, nie szukając szkoły akademickiej gdzieindziej.

Tym uniwersytetem, który zastępuje szkołę państwową, jest

WOLNA WSZECHNICA POLSKA,

która w swej chlubnej przeszłości powstała w 1905 roku, jako Towarzystwo Kursów Naukowych, mające zastąpić polską uczelnią wyższą bojkotowany uniwersytet rosyjski w Warszawie. Oddział Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi powstał w r. 1928-29 pod auspicjami Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i przy poparciu władz miejskich; uroczystość otwarcia nastąpiła w dniu 28 październiłka 1928 r. w obecności p. ministra Sławomira Czerwińskiego; uczelnia ta ma więc już

sześć lat akademickich pracy za sobą.

Ponieważ miasto nasze nie posiada uniwersytetu państwowego, przeto Wolnej Wszechnicy w Łodzi przypadła w udziale zaszczytna misja zastąpienia tego braku i szerzenia oświaty oraz twórczości naukowej drogą inicjatywy społecznej. **Dyplomy z ukończenia Wszechnicy są równoznaczne z dyplomami uniwersytetów państwowych.**

Na Wszechnicy czynne są 4 wydziały, a mianowicie:

1) **Humanistyczny** (kierunki: filozoficzny, polonistyczny i historyczny). 2) **Nauk politycznych i społecznych** (sekcje: prawna i ekonomiczna). 3) **Matematyczno-przyrodniczy** (sekcje: chemiczna i biologiczna). 4) **Pedagogiczny.**

Kandydaci są przyjmowani na warunkach identycznych jak do akademickich szkół państwowych, a więc **ze świadectwem dojrzałości szkoły średniej.**

W braku lokalu własnego wykłady odbywają się w gmachu szkoły państwowej przy ul. Dr. S. Sterlinga 24 oraz w szkole techniczno-przemysłowej przy ul. Żeromskiego 115.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacyj zainteresowanym udziela sekretarjat Wolnej Wszechnicy Polskiej oddziału w Łodzi przy ul. Dr. S. Sterlinga 24 codziennie od godz. 16—19-ej.

O jeszcze jedno targowisko

proszą mieszkańcy ulic Zwirki, Wólczańskiej, Gdańskiej i Radwańskiej

W dniu wczorajszym grupa mieszkańców ulic: Żwirki, Wólczańskiej, Gdańskiej i Radwańskiej, zwróciła się do zarządu miejskiego ze zbiorowym memorjałem, wskazując na **konieczność urządzenia targowiska w tej części miasta.**

Prośba ich, zasługująca ze wszechmiar na poparcie, motywowana jest tem że najbliższem miejscem zakupów **jest plac Reymonta lub Wodny Rynek**, a te są oddalone od tej dzielnicy **o przeszło 2 kilometry.** Ponieważ mieszkańcom trudno jest chodzić tak daleko: zatrzymują oni wozy i furmanki, śpieszące we wtorki i piątki na targowiska i **kupno odbywa się bądź na ulicy, bądź na podwórkach, przez co z jednej strony tamuje się zupełnie ruch uliczny, z drugiej zaś uniemożliwia się mieszkańcom nabywanie produktów po godziwej cenie.**

Wobec powyższego, proszą oni, aby zarząd miejski wyznaczył na targowisko **place przy ul. Wólczańskiej 158-160 lub 162**, które są dostatecznie duże i w zupełności nadają się do tego celu. Należy przypuszczać, że zarząd miejski zbiorową tę prośbę uwzględni.

W obronie autorytetu szkoły

Nie należy krytykować nauczycieli w obecności dzieci. — Współpraca rodziców ze szkołą jest konieczna

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetów rodzicielskich szkół łódzkich, na którem była omawiana bardzo interesująca sprawa stosunku rodziców do szkoły. Według opinji nauczycieli, którzy byli obecni na zebraniu, stosunek ten ma zasadnicze znaczenie, jeśli chodzi o wychowanie dzieci i wdrażanie ich do pilnej nauki w szkole.

W pierwszym rzędzie wychowawcy klasomi zwrócili uwagę, że rodzice popełniają często kardynalny błąd przez **krytykowanie szkoły, nauczycieli, czy jakichś rozporządzeń szkolnych w obecności dzieci.**

Tem samem czyni się wielką krzywdę młodzieży szkolnej. Uczniowie postawieni są bowiem wówczas między dwoma autorytetami, których powinni słuchać — rodziców i szkołę. Muszą zrobić to, co szkoła wymaga, ale już rodzi się w nich niepewność i niechęć do szkoły, wywołane sądami, zasłyszanemi w domu.

W tym wypadku daleko prostszą i racjonalniejszą jest droga bezpośredniego zwrócenia się do wychowawcy, czy wychowawczyni klasy i omówienia z nimi swych spostrzeżeń i zarzutów, zamiast krytykowania w obecności dzieci.

Drugim, pokutującym w wielu jeszcze domach zwyczajem, jest

straszenie dzieci szkołą.

Gdy malec jest niegrzeczny, mówi mu się:

— **Poczekaj, da ci pan w szkole,** — **albo:**

— **Poskarżę się na ciebie panu nauczycielowi.**

Lub jeszcze przed pójściem do szkoły usposabia się już do niej dzieci przez takie powiedzenia:

— **Zobaczysz dopiero jak to będzie w szkole, tam dostaniesz za swoje.**

I w rezultacie, dzieci idą do szkoły zastraszone, niechętnie się uczą, i trzeba dłuższego czasu oraz wielu wysiłków pedagogów, by pozyskać ich zaufanie.

Szkoła wzięła na siebie odpowiedzialne zadanie nietylko nauczania, lecz i wychowywania młodego pokolenia. Ale, zdaniem nauczycieli, rodzice nie powinni całego ciężaru zrzucać ze swych bark na szkołę, gdyż bez udziału i pomocy domu szkoła nigdy nie będzie mogła osiągnąć właściwych rezultatów. A najważniejsze — **rodzice i opiekunowie nie powinni podważać autorytetu szkoły, gdyż daje to najgorsze rezultaty.**

Wywody powyższe zgromadzeni rodzice przyjęli z zupełną aprobatą.

***

Jak się dowiadujemy, ministerstwo oświaty postanowiło zorganizować w Łodzi, w bieżącym roku akademickim, który rozpoczyna się 1 listopada, **czteroletnie studjum lingwistyczne.**

Studjum to powstanie prawdopodobnie przy oddziale Wolnej Wszechnicy w Łodzi. Będzie ono zastępowało w naszem mieście wydział filologiczny uniwersytetu.

Podobno tylko z naszej winy

pogotowie przyjeżdża zapóźno

Tak twierdzi zastępca naczelnego lekarza ubezpieczalni

Wczoraj odbyła się w ubezpieczalni społecznej w Łodzi konferencja prasowa, na której zastępca naczelnego lekarza dr. Ryder informował o działalności pogotowia ratunkowego ubezpieczalni.

Konferencja zwołana została z tego względu, iż przed miesiącem nastąpiła reorganizacja pogotowia, które podzielone zostało na pogotowie do nagłych wypadków i pogotowie d nagłych zachorowań. Inowacja ta miała na celu zaspokojenie słusznych pretensyj ubezpieczonych, którzy skarżyli się, iż

na pogotowie ratunkowe trzeba niekiedy czekać kilka godzin,

co przy nagłych wypadkach jest wręcz niedopuszczalne. Podział więc, jaki przeprowadziła ubezpieczalnia, miał zapobiec tak długiemu wyczekiwaniu na przybycie pomocy i lekarza.

Inowacja jednak nie dała pożądanych rezultatów. Dr. Ryder sądzi, iż ciągłe skargi są skutkiem niewłaściwego ustosunkowania się ubezpieczonych do pogotowia. Mimo, że urzędnik dyżurujący, dokładnie wypytuje, jaki wypadek się zdarzył, aby móc posłać właściwą karetkę i lekarza. **ubezpieczeni często mówią nieprawdę,** gdyż obawiają się, że nie otrzymają natychmiast pomocy.

W rezultacie dr. Ryder przytoczył szereg przykładów, dlaczego pogotowie nadal spóźnia się na miejsce wypadków. Okazuje się, iż ubezpieczeni do zwykłego zachorowania wzywają pogotowie, meldując o krwotokach, kurczach i.t. d.

Ubezpieczeni powinni więc pamiętać, by przy wzywaniu lekarza w nocy lub po godzinach przyjęcia w lecznicach, wyraźnie mówić dyżurującemu urzędnikowi

o jaki wypadek chodzi.

Nie należy posługiwać się przytem podstępem, gdyż to jedynie dezorientuje urzędnika i sprawia, że gdy w jednem miejscu czeka napróżno ofiara nieszczęśliwego wypadku, w drugiem lekarz przybywa do chorego, którego stan zdrowia pozwala na godzinne opóźnienie.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — Sukc. K. Leinwebra — Plac Wolności 2, Sukc. J. Hartmana — Młynarska 1, W. Danieleckiego — Piotrkowska 127, A. Perelmana — Cegielniana 32, J. Cymera — Wólczańska 37, Sukc. F. Wójcickiego — Napiórkowskiego 27.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

10-go dnia ciągnienia IV-ej klasy 30-ej loterji państwowej

Wczoraj w 10-ym dniu ciągnienia 30-ej Loterji Państwowej padły następujące wygrane:

CIAGNIENIE I-sze i II-gie.

Zł. 5,000 — Nr. 126021.

Zł. 2000—Nr. Nr. 1709, 10659, 14235, 17418, 101234, 104551, 107289, 114487, 114746, 127946, 144763, 151349, 159860, 161951.

Zł. 1000—Nr. Nr. 15563, 15524, 20085, 21443, 34235, 33238, 37634, 35342, 53380, 54141, 54184, 55588, 63990, 63119, 67248, 68801, 73904, 80808, 83380, 92541, 94923, 96793, 101061, 101730, 105842, 110810, 114005, 117006, 120005, 124860, 139717, 144585, 145660, 152738, 158629, 161228, 161690, 164434, 165948, 169154.

STAWKI.

242 378 480 627 786 848 88 1085 110 281 82 366 475 632 722 938 85 2029 320 88 782 805 63 900 3013 127 529 895 920 80 4024 49 162 241 528 62 710 5000 106 51 89 262 499 815 902 12 58 6220 427 49 52 526 665 90 743 87 804 46 65 966 91 7073 407 67 561 628 702 53 928 8000 26 234 76 412 538 44 93 98 752 963 9096 147 57 77 82 215 370 71 414 39 508 12 633 769 90 910 15.

10088 196 215 24 305 31 738 802 983 11327 69 557 62 86 687 721 12023 131 474 688 93 722 93 846 55 905 13122 63 309 42 400 708 14058 80 331 478 86 557 64 685 15038 75 179 93 379 91 469 98 507 917 16042 95 128 42 365 408 683 936 57 63 17009 495 623 73 726 907 12 95 18101 55 360 85 96 424 62 654 75 94 894 928 19006 85 181 94 236 78 346 406 30 643 787 970.

20118 60 212 25 66 76 358 404 521 39 688 829 21174 210 57 78 88 369 542 98 658 80 744 22157 242 71 309 846 943 23065 131 43 202 452 98 737 41 877 24180 525 99 791 892 936 56 25026 222 25 94 318 11 576 624 706 43 82 89 819 26012 67 119 229 511 58 659 852 926 27160 53 76 303 470 624 70 857 28003 99 260 459 576 651 92 716 64 99 29025 65 146 47 261 335 625 731 76 914 45 48.

30002 258 313 78 95 580 647 81 757 948 83 31143 216 370 420 612 78 969 32268 309 407 84 546 728 804 33097 448 89 545 600 661 783 86 918 58 34009 230 61 397 526 60 624 994 35008 26 28 338 421 819 79 914 68 36183 91 608 34 50 64 556 80 632 51 760 908 37042 208 315 47 95 413 40 606 2 38 827 922 38071 140 97 239 61 99 309 81 562 607 93 799 900 39060 101 65 262 363 527 56 60 624 987 91 94.

40063 127 75 218 90 318 521 27 88 90 627 752 834 41 63 41021 98 523 42354 508 792 816 43 43142 264 301 423 632 57 943 44145 53 328 402 57 593 627 723 45015 308 624 26 52 748 977 46045 259 82 358 418 23 42 98 575 93 782 859 948 47011 54 287 597 857 88 930 93 48119 206 7 40 80 359 803 26 30 910 49136 418 48 613 761 822 26 917 19.

50:57 825 91 979 51368 426 80 606 95 772 75 865 930 52046 50 59 70 339 95 462 673 734 840 902 53230 80 99 324 4 92 406 98 589 54376 71 207 9 87 371 83 428 37 553 712 54 72 55235 323 524 609 56007 89 114 64 259 68 85 393 94 440 635 746 57001 6 190 257 327 427 542 835 77 58227 3! 359 421 81 507 629 47 956 85 59070 123 478 537 644 85 765 817 967.

60016 52 220 49 93 466 529 724 834 960 72 61073 130 71 271 321 510 721 822 62273 96 437 510 27 603 96 762 833 63391 611 40 730 876 958 64180 471 76 551 77 620 27 841 995 65061 190 251 9 96 482 512 33 84 729 76 880 917 66007 93 309 96 463 515 61 854 92 991 67012 37 132 302 405 46 608 887 91 904 99 68124 204 73 305 16 49 419 604 81 88 945 73 90 69008 44 119 205 63 321 449 68 504 701 931

70200 311 532 664 706 847 910 20 71069 77 471 72117 19 52 232 47 974 96 73067 214 385 95 99 644 754 58 72 927 68 97 74181 208 70 346 53 635 76 709 843 44 71 960 75018 237 66 363 79 588 763 809 41 90 960 76014 63 117 33 270 345 54 541 69 645 85 97 785 962 77235 320 548 659 720 90 966 78113 55 345 519 83 935 48 85 79087 225 45 337 47 880 900

80297 513 645 786 802 932 81058 153 88 283 319 77 405 514 609 885 82048 70 193 392 403 11 93 558 60 603 783 83193 507 648 83 758 827 62 93 84149 340 77 472 551 95 845 85066 227 322 32 421 507 32 54 882 907 86062 204 33 341 63 438 601 63 87136 303 46 62 536 618 87 88178 234 373 421 516 681 89192 246 481 616 44 69 822 963.

90042 141 71 218 32 38 64 81 389 442 48 939 91445 765 85 993 92193 96 258 323 663 68 788 880 974 93094 340 573 603 94079 143 89 220 338 400 657 81 754 95137 55 97 225 40 396 468 513 34 65 678 79 993 96129 327 424 52 539 635 721 27 828 74 960 97135 279 309 59 89 694 841 98008 143 251 391 714 802 48 947 99057 77 150 68 227 361 432 512 740 859 66 984.

100035 157 414 68 987 88 101167 203 611 35 97 717 23 44 102163 286 443 80 98 576 84 92 636 745 61 806 103035 200 313 73 542 604 792 916 21 51 104240 323 59 95 436 573 792 834 105034 101 235 405 555 865 106193 311 35 63 409 43 586 685 744 872 980 107014 61 176 96 616 30 998 108402 553 658 792 857 69 992 109204 46 360 636 742 860 62 964.

110185 219 89 433 35 50 543 881 982 111003 158 70 305 593 770 825 89 935 55 112073 141 205 307 428 515 642 48 90 962 113126 45 77 216 28 338 448 572 89 633 721 821 900 911 20 114005 12 19 419 501 23 30 54 684 796 98 803 7 54 69 83 938 98 115039 227 385 508 83 616 45 845 939 116026 318 458 502 48 64 619 68 703 833 75 950 58 73 117102 4 364 449 67 904 26 34 49 76 118106 35 361 409 31 63 515 93 613 27 52 953 54 119094 214 41 94 614 95 823.

120090 124 308 21 84 426 585 616 121153 59 76 256 95 342 459 60 573 82 600 625 34 781 897 122259 484 507 38 615 782 927 84 123023 44 57 73 194 387 447 614 50 807 943 124199 361 732 46 832 64 924 36 58 125019 26 66 80 183 281 331 436 566 671 769 820 43 67 126023 134 47 75 270 485 572 93 764 97 811 904 5 89 127039 104 268 349 401 10 502 686 834 71 915 74 128021 208 58 329 417 684 96 733 874 925 40 129182 342 637 98 745 66 863 99 963.

130041 44 152 31 80 211 343 516 654 792 807 8 80 131095 180 267 344 500 60 866 967 99 132004 103 61 413 90 4 505 890 133043 114 41 54 202 344 412 509 76 608 42 88 728 903 134295 617 750 857 81 85 934 135028 89 220 32 300 489 502 754 66 93 803 85 136095 141 299 405 523 24 676 775 81 99 882 934 42 137013 29 47 108 80 302 46 68 438 574 80 602 750 924 138027 52 181 205 45 335 546 643 76 795 962 139030 430 49 51 609 36 736 53 948 88.

140012 61 99 258 61 319 479 92 525 76 750 69 820 915 141004 39 167 81 249 84 391 77 402 15 42 520 72 906 16 142073 107 29 32 85 253 355 641 50 99 849 84 91 907 143241 343 511 19 689 144093 183 212 551 145020 53 64 75 109 17 79 459 595 670 818 49 57 146047 165 313 426 552 605 84 86 747 914 49 60 147009 58 196 518 614 148060 158 271 453 603 62 753 85 149052 93 141 208 78 313 415 40 591 618

150061 266 395 925 35 151007 60 204 52 83 315 711 87 152043 66 385 538 90 712 26 80 947 79 87 153025 141 254 67 330 44 723 967 154028 94 256 86 318 462 784 929 70 155076 175 316 70 471 564 715 856. 156042 71 97 178 203 379 415 35 658 752 65 157125 77 247 331 95 415 593 654 68 731 815 45 158131 255 410 82 852 975 159013 155 381 678 803 947.

160040 303 75 86 494 514 26 638 161072 113 38 61 78 99 241 53 66 325 494 531 55 705 889 901 162481 622 767 996 163150 277 308 482 593 164003 34 120 98 236 41 50 93 638 49 950 165440 609 96 166172 313 481 89 768 892 98 167109 448 95 523 611 26 68 98 708 37 902 17 23 168172 286 585 614 29 863 169023 139 274 320 554 660 715 79 867.

Ciągnienie III-cie i IV-te.

Zł. 50,000 — Nr. 50272.

Zł. 15,000 — Nr. 83917.

Zł. 5.000 — Nr. 13832.

Zł. 2,000—Nr. Nr. 3999, 53870, 71186, 70593, 10711, 113956, 117572, 118556, 127658, 139821, 143116, 145625, 149486.

Zł. 1000—Nr. Nr. 5875, 11312, 17341, 15948, 19320, 27660, 33497, 35767, 47559, 47184, 49235, 53393, 52691, 57826, 69809, 71582, 73630, 70977, 70616, 75764, 77691, 88816, 90740, 90304, 92968, 92867, 96898, 983304, 103496, 121868, 128604, 134862, 146243, 147231, 151368, 156798, 156189, 157500, 164457, 165149, 165940 29269, 65799.

STAWKI.

67 252 497 746 62 899 946 1050 61 124 284 354 741 86 884 2355 523 629 810 20 38 50 934 3082 246 309 446 51 61 521 786 893 4039 107 327 440 560 713 54 5254 426 88 505 639 721 978 6131 363 98 415 36 53 576 7196 291 98 442 527 657 751 87 846 908 70 8083 274 414 521 609 52 759 842 91 925 95 96 9034 60 122 384 495 990.

10034 35 89 264 340 86 545 64 681 771 818 11055 78 80 159 329 56 544 675 730 12113 48 234 311 36 72 521 52 58 653 739 931 44 13143 57 275 486 560 751 817 14002 11 31 773 829 73 15303 413 17 571 640 58 713 879 16044 87 233 335 618 23 723 88 863 79 17125 215 343 49 76 415 73 552 62 654 755 864 79 18094 307 90 550 663 74 726 33 808 19013 388 417 748 89 906.

20326 59 443 74 750 821 93 905 69 21050 61 371 491 610 34 830 22152 84 216 84 332 43 56 425 688 945 23021 563 67 717 72 807 24066 169 24 441 84 90 561 89 645 25165 282 361 74 453 64 604 714 49 860 88 26003 107 264 74 98 341 599 665 826 27105 336 91 685 91 707 99 939 64 28076 472 629 709 78 29041 162 569 82 667 712 43 47 803 49

30090 341 486 509 68 632 89 756 60 93 944 76 31004 79 148 96 271 305 74 550 904 32165 285 338 55 474 79 618 33147 291 375 85 87 504 670 728 29 76 855 60 909 45 34118 91 232 342 471 686 700 887 928 35009 205 15 49 84 464 539 69 623 24 872 36185 232 543 620 843 931 37012 55 84 111 45 318 94 488 501 39 45 934 54 38011 216 51 357 459 95 684 737 94 899 39051 306 596 619 718 848 945.

40007 213 348 491 539 637 54 782 890 997 99 41125 222 66 304 483 559 907 60 42182 327 33 516 61 842 43066 90 139 226 328 99 445 594 611 903 52 44236 59 334 537 59 666 804 74 45091 105 06 17 27 646 56 730 884 46229 495 585 657 87 98 797 881 47142 275 300 461 606 13 35 36 61 905 24 48205 35 320 403 24 65 88 707 937 49099 163 75 268 473 99 737 844 87 918 21 64 51.

50083 93 100 222 622 35 930 51332 654 747 823 52410 549 61 612 56 725 59 80 53009 374 86 88 403 567 627 797 834 928 54068 112 240 418 83 502 64 620 63 770 878 55028 112 99 259 350 409 528 812 975 56149 57 425 53 77 88 683 718 53 803 920 77 98 57058 337 403 87 812 958 58107 44 343 81 418 709 801 09 63 78 932 59047 168 207 52 65 87 362 608 702 803 82.

60027 108 473 554 88 94 708 30 87 94 911 61039 275 313 430 93 564 678 796 806 69 62069 245 436 683 863 940 57 63321 93 828 74 78 926 64282 385 419 626 760 900 25 55 65100 131 69 261 78 83 689 758 818 66004 44 182 334 76 517 871 67036 151 318 697 785 832 68003 70 98 118 57 317 529 785 867 69012 40 62 67 101 26 73 222 27 327 81 562 98 735 81 87 89 987.

70268 389 806 922 71023 187 285 505 882 96 935 50 72265 331 545 806 26 932 73053 141 258 334 439 717 85 88 936 74016 138 401 968 75348 59 408 521 55 886 963 76004 67 510 618 77159 65 264 512 600 762 856 70 80 78237 398 532 669 748 831 42 65 930 79011 209 74 505 71 75 688 879 907 16.

80338 523 610 96 725 78 841 81195 209 506 823 90 82222 373 468 80 683 870 926 83077 146 294 402 08 646 734 889 950 84016 38 120 237 48 52 94 467 85 93 85018 54 178 483 574 606 838 905 86 86321 32 498 693 750 838 65 87239 50 55 304 96 609 972 87 88055 128 259 427 86 772 890 906 89007 316 35 89 447 69

90234 376 463 523 603 97 877 929 69 80 91063 115 90 247 86 725 840 69 92281 409 86 562 96 819 94 986 93006 160 486 574 99 752 57 962 94148 55 73 544 68 89 658 79 775 931 95125 30 229 86 388 414 77 615 931 96069 130 331 47 53 943 603 28 711 28 72 800 969 97022 77 85 156 239 371 690 97 785 950 55 98238 468 572 747 979 99001 52 91 126 244 61 447 93 785 869.

100060 118 42 94 206 51 397 416 23 749 76 82 101059 186 409 49 518 77 786 858 900 27 55 102027 70 83 140 88 249 546 793 940 81 103004 366 532 78 94 848 96 940 50 104130 217 469 507 36 738 837 39 88 902 92 105036 83 91 116 240 416 562 106088 119 74 91 334 74 93 476 621 977 107042 104 223 55 459 784 897 929 50 108144 73 241 69 325 47 53 61 421 44 579 690 750 817 82 109048 280 498 769 910 41

110097 135 55 82 211 99 419 24 61 531 642 63 67 80 756 111344 462 665 68 82 982 112213 34 45 420 705 29 40 861 113023 36 116 226 35 336 45 678 727 41 44 198 803 36 114082 592 853 65 904 115191 250 367 403 73 796 905 116024 178 87 228 337 587 615 738 862 949 117058 103 382 515 51 69 676 86 870 965 118225 69 86 435 642 724 29 49 809 119054 112 87 267 378 455 93 555 622 855 904.

120014 44 404 572 917 32 121167 247 838 50 906 65 122033 107 333 55 491 97 626 716 41 990 123005 174 225 413 124096 137 95 232 555 606 48 767 872 917 64 125061 108 80 511 623 59 63 126203 64 414 34 523 646 84 88 92 707 71 801 32 941 127249 305 57 74 545 675 759 873 902 128012 80 167 93 315 766 876 986 129021 143 223 75 301 30 536 82 93 662 720 856 931.

130037 38 45 123 334 69 428 68 597 618 50 769 860 89 977 131162 440 542 798 914 132092 143 603 828 945 133093 171 255 68 364 411 659 134076 349 71 485 701 43 90 97 930 86 135233 58 79 316 54 57 499 508 20 32 618 762 65 887 136242 532 765 88 813 62 982 137111 260 477 567 76 677 769 807 75 988 97 138031 63 348 760 55 89 884 139003 34 157 73 208 63 408 770

140016 113 279 90 355 65 401 814 909 93 141199 616 721 818 89 954 142071 85 313 677 880 143000 100 262 382 405 634 73 80 82 64 97 765 822 35 66 925 144442 85 699 709 972 145400 68 622 82 95 839 46 95 951 64 146059 115 16 28 47 409 30 552 646 779 89 852 147273 636 938 69 99 148013 95 100 159 212 368 709 32 882 97 987 149013 50 79 308 17 490 595 624 46 725 35 52 878.

150090 114 31 239 83 631 151004 83 228 311 34 522 54 62 712 25 85 871 77 984 152006 18 163 72 366 592 689 94 968 153028 44 183 20[illegible] 350 89 97 423 606 67 785 867 154142 66 236 3[illegible] 429 52 669 765 808 10 39 61 919 81 155015 55 104 97 306 35 99 721 81 810 89 977 156152 262 529 73 656 876 927 36 48 157139 61 476 757 977 158008 173 85 257 303 60 78 606 57 782 868 94 984 159027 170 215 62 76 411 40 631 68 74 738 836 946.

160000 103 96 240 388 408 87 711 89 960 161093 120 527 644 716 20 76 816 43 964 162049 120 276 385 592 613 731 935 90 163495 660 755 828 83 164068 93 316 61 85 592 77 668 753 97 854 165018 65 154 47 290 300 492 581 93 701 33 53 54 877 166089 113 333 477 602 87 763 879 167030 33 62 587 623 984 168482 887 952 169102 66 306 515 826 49 901 99.

Kraj, w którym brak robotników wykwalifikowanych

Tkacze znajdą natychmiast pracę

W Argentynie rozwija się przemysł i potrzebni są wykwalifikowani robotnicy.— Syndykat emigracyjny winien niezwłocznie zająć się tą sprawą

Szoferzy, monterzy i inżynierowie nie powinni przyjeżdżać do Argentyny

(Od naszego specjalnego korespondenta argentyńskiego)

II.

Buenos Aires, we wrześniu.

Czy w Argentynie niema kryzysu gospodarczego? Ależ jest, bezsprzecznie. I ten kraj nie został oszczędzony. Z tą różnicą wszakże, że kryzys tutaj dotknął niemal wyłącznie rolnictwo. Podczas więc, gdy przemysł znajduje się w całem stadjum rozwoju i domaga się coraz to nowych, wykwalifikowanych rąk do pracy, **w rolnictwie panuje wielka nędza**, która w dotkliwy sposób odbiła się na emigracji polskiej.

W Argentynie niema moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych. — W chwili, gdy lokator przestaje płacić, natychmiast otrzymuje eksmisję. I gdy zaczął się tu szerzyć kryzys i bezrobocie wzrastało, coraz więcej bezdomnych włóczęgów pojawiło się na ulicach miast argentyńskich. Musiało wreszcie wkroczyć w te sprawy państwo.

Tak powstały w Buenos Aires obozy bezrobotnych: **„Puerto Nuevo", „Palermo" i t. d.** Ze smutkiem stwierdzić należy, że wśród lokatorów tych obozów większość stanowią **„polacos"**, a i wśród plejady żebraków, wałęsających się po ulicach Buenos Aires, nie jest rzadkością obywatel polski.

Nieszczęśliwców takich polskiego pochodzenia jest w Argentynie około 30 tysięcy. Jest to, jak wspomniałem, element rolniczy, który pozostaje zupełnie głuchy na nawoływania prasy polskiej w Argentynie, by przysposobił się do innego zawodu, w przemyśle, gdzie wciąż jest brak rąk roboczych. Niewątpliwie, z biegiem czasu, gdy do Argentyny nie będą już przyjeżdżali emigranci-rolnicy (w ciągu ostatnich 6 miesięcy r. b. z Polski do Argentyny, poza przybyłymi na karty wezwania członkami rodziny, nie przyjechał ani jeden emigrant-rolnik) — rezerwuar ten stopniowo się wyczerpie.— Pewna część poświęci się innemu zawodowi i znajdzie pracę, reszta wróci do kraju.

Oczywiście, kryzys w rolnictwie musiał się odbić również na innych dziedzinach życia. Ale wobec nierozwiniętego jeszcze przemysłu, **Argentyna jest bodaj w najszczęśliwszem dziś położeniu.** Przypuszczam, że niedaleki będę od prawdy, jeśli stosunek napięcia kryzysu w Argentynie do najmniej opanowanego kryzysem państwa europejskiego, określę na 1:3 na korzyść Argentyny. I dlatego właśnie, hasło uniezależnienia przemysłu argentyńskiego od zagranicy, mimo wszystko, może być realizowane bardzo skutecznie, a to skolei **otwiera szerokie horyzonty dla kapitału przemysłowego i wykwalifikowanych robotników.**

Robotnik niewykwalifikowany nie ma dziś co robić w Argentynie. I dlatego polski syndykat emigracyjny, kierując falą bezrobotnych do państw Ameryki Południowej, jeśli będzie miał przydzielać kontyngent do Argentyny, **powinien jak najstaranniej wyeliminować materjał niefachowy.** Robotnicy niewykwalifikowani nie znajdą dla siebie pracy stałej. W 90 procentach powiększą ilość mieszkańców obozów bezrobotnych w „Puerto Nuevo" i innych. Natomiast

ROBOTNIK WYKWALIFIKOWANY, KTÓRY PRACOWAŁ W POLSKICH FABRYKACH WŁÓKIENNICZYCH, MOŻE BEZ ŻADNEGO WAHANIA ZDECYDOWAĆ SIĘ NA WYJAZD DO ARGENTYNY,

jeśli pozostaje w Polsce bez pracy i wskutek kryzysu pracy tej nie może uzyskać.

Specjalnie dotyczy to **tkaczy jedwabnych, wełnianych i bawełnianych, rysowników do deseni, tokarzy, spajaczy** (szwajserów) i **ślusarzy.** Ta kategorja robotników jest bardzo poszukiwana i pożądana. Zarobki w tej dziedzinie nie są wprawdzie, w stosunku do naszego złotego, zbyt wysokie, w każdym bądź razie **na zarobek do 9 pesos dziennie** (1 peso równa się zł. 1.25), **mogą liczyć.**

W urzędach pośrednictwa pracy, gdzie zasięgałem opinji, wskazano mi, że w chwili obecnej

NATYCHMIAST ZNALAZŁABY SIĘ STAŁA PRACA DLA 1000 FACHOWYCH ROBOTNIKÓW.

A ponieważ argentyńczycy niechętnie poświęcają się zajęciom przemysłowym, ponieważ niema imigracji robotników przemysłowych z innych krajów, dlatego też polscy, wykwalifikowani robotnicy przyjęci byliby bardzo chętnie i mogliby by stworzyć sobie tutaj spokojne warunki egzystencji.

Wymieniona przeze mnie cyfra 1000 robotników, nie oznacza bynajmniej całkowitego zaspokojenia rynku pracy. Taki stan przedstawia się w chwili obecnej. A ponieważ z miesiąca na miesiąc przybywają nowe zakłady przemysłowe i przemysł, który postawił sobie, jak to już wspomniałem, za zasadę uniezależnienie się od zagranicy, rozwija się pomyślnie, sądzę, że w ciągu roku,

MOGŁOBY TU ZNALEŹĆ PRACĘ KILKA TYSIĘCY WYKWALIFIKOWANYCH ROBOTNIKÓW POLSKICH.

Natomiast, pod żadnym pozorem **nie wolno przyjeżdżać do Argentyny szoferom, elektromonterom, biuralistom, inżynierom, cukiernikom i szewcom.** Dla tej kategorji ludzi, niema tu w tej chwili miejsca. Nie radziłbym też próbować szczęścia drobnym kupcom. Wprawdzie, wobec rozwoju przemysłu, handel argentyński ma dobrą perspektywę, ale mogłyby coś zdziałać w tym kierunku tylko duże kapitały. **Drobny handel jest opanowany całkowicie przez argentyńczyków, którzy przez swą znajomość stosunków i języka, niełatwo dopuszczą obcą konkurencję.** Bardzo wielu drobnych kupców, którzy przyjechali z zagranicy, przed zaaklimatyzowaniem się i poznaniem miejscowego rynku, straciło swój mały kapitalik i albo powróciło do kraju, albo też wegetuje na miejscu, czekając zmiłowania Bożego.

Reasumując, pragnę stwierdzić, że w chwili, gdy w Polsce istnieją masy bezrobotnych, wykwalifikowanych robotników, którzy napróżno usiłują zdobyć miejsce przy warsztacie, byłoby grzechem nie wszcząć wśród nich propagandy za wyjazdem do Argentyny. Oczywiście, **emigracja ta nie może być chaotyczna.** Musi być umiejętnie pokierowana przez syndykat emigracyjny, aby robotnicy przybywali do Argentyny stopniowo, tak — aby nie wytworzył się nagły ścisk, a tem samem pozory nasycenia rynku.

Możliwości są duże. Trzeba je więc wykorzystać.

Stanisław Kowalewski.



Wybory do izby lekarskiej

odbędą się w Łodzi w listopadzie

Jak się dowiadujemy, w listopadzie odbędą się w Łodzi wybory do Izby lekarskiej. Wybory te odbędą się na zasadach, ustalonych przez ministerstwo opieki społecznej i zaakceptowanych przez naczelną Izbę lekarską.

Mianowicie, głosowanie odbywać się będzie nie na listy, jak dotychczas, lecz na nazwiska kandydatów, przyczem kandydaci muszą być zatwierdzeni przez komisję wyborczą, wybraną przez radę izby.

Ze względu na rozbieżność zdań, jakie powstały ostatnio wśród lekarzy, w stosunku do ubezpieczalni społecznej, tegoroczna kampanja wyborcza do Izby zapowiada się bardzo gorąco.

Oblicze dnia

Na marginesie książki Wandy Wasilewskiej

Młoda pisarka Wanda Wasilewska umie życiu patrzeć prosto w twarz. Twarda rzeczywistość, pochmurny dzień miejski, zakład wychowawczy, hala fabryczna, glinianki cegielni, suterena robotnicza, smrodliwy dziedziniec na przedmieściu — znalazły w niej pisarkę sumienną, otwartą, surową, a pełną wrażliwości kobiecej.

Bez sentymentalnej łezki, fałszywych „odruchów serca" i mieszczańskiej pruderji podchodzi Wasilewska do zjawisk życia, szeregując fakty i skrzętnie notuje odruchy powszedności. Suchy materjał nie wymaga komentarzy. Pisarka patrzy nań pod kątem krzywdy społecznej, i unikając wszelkiej czułostkowej syntezy, wydobywa na wierzch słowo z ust człowieka ulicy, nie sięgając do lamusa wyświechtanych już dziś plugawie frazesideł, cisnących się pod pióro".

„Po lepkiem błocie zaułka, kwadratowych flizach chodnika, upartych łbach okrągłych kamieni, po żwirze aż do drzwi bezpłatnej szkoły toczą się okrągłe grosze, starte pięciogroszówki, spocone od zaciśniętych kurczowo palców dziesiątki codziennie. Wyszukiwane w związanej chusteczce, wyszperane w płaszczanem pudełku, ujęte od porannej porcji chleba, zaoszczędzone na mleku dla małej Wikty, na butach dla Franka... Wiadomo, szkoła".

W tej to szkole dzień po dniu wbija się dzieciom w głowy książkową moralność.

A więc o grzecznym chłopczyku, który nie poszedł kraść jabłek do sąsiada i dostał za to cały kosz, o wzorowej dziewczynce, co odniosła znalezioną sakiewkę i została adoptowana przez bogatą panią, o synku, kupującym matce lekarstwo za oszczędzone na łakociach pieniądze.

Pogląd dzieci na te sprawy ustala autorka z imponującą szczerością:

Blaga na gruby kamień. Nikt dobrowolnie nie weźmie sobie dzieciaka na kark, bo sam ma ich dosyć. Jakby tamta nie oddała forsy, to by ją glina wsadził do mamra.

„Albo uczą takie coś, co robić, żeby być zdrowym. Pokazują obrazki. Że trzeba spać przy otwartem oknie. Akurat! Żeby się całe błoto z ulicy do stancji wlało! I żeby po jednemu włóżku spać.

— A jak będą dzieci robić? — szepce Rozalka do ucha Zośce. I gdzie on widział tyle łóżek w stancji, ile ludzi? nawetby się nie zmieściły, choćby jedno przy drugiem ustawić. U Cuprysiów dziesięcioro w stancji. U Capów dwanaście i lokator, a jak do Tereski gość na noc przyjdzie, to i więcej.

Albo z temi zębami! Dałby ojciec pieniędzy na szczoteczkę! Oho!"

Chodzi się po podwórzu i śpiewa takie głupie piosenki: kogut pieje kukuryku, wstawaj rano mój chłopczyku!

Tak jakby kto spał do południa. Bronek wstaje, jak jest jeszcze ciemno, idzie na rogatkę, pomaga babom nieść kosze z jarzynami. Koguty jeszcze wtedy śpią.

Mówią do nich, jakby byli małemi dziećmi. A tu przecie Józek w sądzie zeznawał, jak to zezowatą Tećkę utrupili na wałach, a potem mu jeden nóż z zemsty pod żebro wsadził. Gustek ma całą familję na głowie, odkąd ojca w fabryce zabiło, Mańce jeden facet różności obiecywał, jak z nim pójdzie, a tu masz — kukuryku, kukuryku, albo „Rano Zosia grzecznie myje uszka, nosek, buzię, szyję...

Ale siedzą cichutko, jak trusie, jak przykazywał ojcowy rzemień.

Z bohaterami Wasilewskiej, Anatolem, przechodzimy od dzieciństwa kolejno etapy jego młodego życia. Śród „zakładziaków", oddanych na pastwę przemocy przełożonych w ochronce, owładniętych nałogami, w wielkiej kamienicy przedmiejskiej, zamieszkanej przez nędzarzy, na salach tkalni i „tabakfabryki", w cegielni, na rusztowaniach murarskich, w sądzie i pod bramami więzienia.

Poprzez tę codzienną wędrówkę, przetkaną czerwoną nicią miłości do młodej robotnicy, Natalki, ujrzymy Anatola-działacza.

Dzień po dniu, w nieustannej walce. Wybucha strejk, Anatol go prowadzi. Czujny, niezmordowany. Zna krzywdę codzienną człowieka pracy od maleńkości.

Książka p. Wasilewskiej idzie dwoma nurtami. Tam gdzie autorka bezpośrednio styka się z życiem — tworzy ze swych obserwacyj sceny przejmujące wymową, stanowiące zjawisko samo w sobie. Nic tu nie trzeba dodawać ani ujmować. Fakt mówi — montaż faktów przy największym objektywiźmie i oszczędności słowa daje obraz zupełny.

Szkoda jednak, że p. Wasilewską porwał nurt powieści. Nadbudowa narracyjna, powstała stąd sztucznie, zarysowuje całość i rozprasza przejmujące wrażenie poszczególnych fragmentów.

Końcowe akordy książki nie wyzbyte sztucznego patosu zamącają surowe proste kontury „Oblicza dnia".

W finale nie brak barykad, grzechotu salw, ślepych okien itp. akcesorjów, które wraz z frapującemi plamami, pozostawionemi przez cenzora, obniżają poziom książki, sprowadzając ją do rzędu powieści a These.

Gdy koncepcje kompozycyjne p. Wasilewskiej okrzepną, zrozumie ona sama, że **„płynące rzeki tłumów"** itp. upiększenia niepotrzebne są w jej surowem tworzywie rzeczy widzianych i przeżytych. A wtedy da dzieło prawdziwie wstrząsające, na jakie stać jej bujny talent i czujne sumienie pisarskie.

Andrzej Nullus.

Bezdzietna wdowa nie ma praw

do majątku, pozostałego po mężu. — Kto sfałszował podpis zmarłego kupca Weintrauba

Charakterystyczna sprawa na tle postępowania spadkowego, toczyła się wczoraj przed sądem okręgowym w Łodzi. Prawo spadkowe, zresztą międzynarodowe, krzywdzi w wysokim stopniu żonę, nieposiadającą dzieci. Gdy umiera mąż, w małżeństwie bezdzietnem, żona jego dziedziczy po nim bardzo niewiele, a natomiast mogą zgłasza swe pretensje członkowie najdalszej nawet rodziny. I na tem tle często powstają nadużycia, gdyż żona, mimo wszystko pragnie zatrzymać sobie bodaj część schedy po mężu.

Przed kilku miesiącami zmarł w Łodzi zamożny kupiec Abram Weintraub. Nie miał dzieci, to też pretensje do spadku zgłosiła dalsza rodzina. Do mieszkania zmarłego przybył komornik, dokonał spisu inwentarza i znalazł m. in. dowód **posiadania przez zmarłego dość poważnego kapitału w banku angielsko palestyńskim oraz dwa weksle po 1000 dolarów każdy.** Na zapytanie komornika żona wyjaśniła, że na kilka miesięcy przed śmiercią mąż jej sprzedał część domu przy ul. 11 Listopada 28 i uzyskał zań 3000 dolarów w wekslach. Jeden weksel na 1000 dolarów jeszcze przed śmiercią zdyskontował i puścił w obieg.

Rodzina męża, z wyjątkiem stryjecznego brata Szmula Weintrauba, nie dowierzała jednak żonie. Zaczeła badać, **komu został oddany weksel.** Stwierdzono wreszcie, że weksel był oddany do inkasa do Banku Dyskontowego i gdy tam go obejrzano, wszyscy przyszli do przekonania, iż **żyro zmarłego na wekslu jest sfałszowane.** Natychmiast złożono zameldowanie do urzędu śledczego i postarano się, by bank zainkasowane pieniądze zatrzymał do czasu rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania żony zmarłego, Tylli Weintraubowej, i brata, Szmula Weintrauba, nie budziły pozornie żadnych wątpliwości. Szmul Weintraub oświadczył, że gdy brat jego był już chory, zwrócił się do niego z prośbą o zdyskontowanie weksla. Weksel przysłał mu przez wychowanka Weintraubów Szymona Feina, który też otrzymał dla chorego 800 dolarów. Tylla Weintraubowa potwierdziła to w całej rozciągłości. A Szymon Fein dodał nadto, że być może **podpis zmarłego dlatego wydaje się podejrzany, że był złożony w pozycji bardzo niewygodnej, w łóżku, przyczem chory pisał na kolanie.**

Ale ekspertyza grafologiczna wykazała, że podpis nie był złożony przez zmarłego. I to było podstawa do postawienia Tylli Weintraubowej, Szymona Feina i Szmula Weintrauba w stan oskarżenia.

Podczas wczorajszej rozprawy oskarżeni podtrzymywali w dalszym ciągu swoje zeznania. Duże wrażenie wywarło nadto zeznanie Szmula Weintrauba, który oświadczył, że **brat jego bardzo kochał żonę i niewątpliwie tylko nagła śmierć uniemożliwiła mu sporządzenie testamentu, w którymby zapisał jej znaczniejszy udział.** Wskazał nadto na paradoksalną sytuację, jaka sie wytworzyła, że **żona, z którą zmarły brat żył bardzo dobrze przez 37 lat, obecnie nie ma prawie żadnych praw do spadku po swym mężu, podczas gdy dalsza rodzina, z którą zmarły wogóle sie nie komunikował i z którą żył w niezgodzie, otrzymać ma większą część spadku.** Dowodem tego, jaki był stosunek rodziny do zmarłego i jego żony jest oskarżenie wdowy oraz jego, który jej bronił, o fałsz.

Sąd oparł się jednak na ekspertyzie grafologicznej i w rezultacie **skazał Tyllę Weintraubową na 8 miesięcy więzienia, Szmula Weintrauba i Szymona Feina na 6 miesięcy więzienia. Z uwagi jednak na niezwykłe okoliczności sprawy, sąd postanowił wykonanie kary zawiesić.** (ias.)

110-lecie istnienia

Stowarzyszenia Strzeleckiego w Łodzi

Dziś i jutro Łódzkie Stowarzyszenie Strzeleckie obchodzi 110-lecie swego istnienia. Jest to jedno z pierwszych stowarzyszeń sportowych na terenie naszego miasta. Założone ono zostało w 1823 r. przez grono mistrzów sukienniczych, którzy przybyli do Łodzi ze Śląska jako pionierzy polskiego włókiennictwa.

Pierwsza siedziba stowarzyszenia znajdowała się przy ul. Wschodniej 31 (obecnie Marsz. Piłsudskiego). Członkami stowarzyszenia byli obywatele łódzcy, uprawiający sport strzelecki. Jednym z pierwszych królów kurkowych był burmistrz m. Łodzi Czarkowski.

O popularności stowarzyszenia świadczyć może fakt, że w uroczystościach jubileuszowych wezmą udział przedstawiciele władz państwowych w osobie p. wojewody Hauke - Nowaka, wicewojewody Potockiego, nacz. Lutomskiego, star. Wrony i Rosickiego.

Tabela wygranych

W związku z odbywającem się ciągnieniem Loterji państwowej ukazuje się obecnie o godzinie 3-ej drugie wydanie „Expressu“, zawierające pełną tabelę wygranych Loterji wraz ze stawkami z dnia bieżącego. Na te inowację zwracamy uwagę Czytelników naszych, pragnących sprawdzić jaknajprędzej, czy los nie zesłał im jakiejś wygranej....

ZA NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW W GODZINACH HANDLU.

Za nieprzestrzeganie przepisów w godzinach handlu Starostwo Grodzkie ukarało administracyjnie grzywnami po 20 zł.: Łucję Fener (Radwańska nr. 51), Berka Grynberga (Zgierska 2) i Esterę Rolnicką (Targowa 26).

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

SOBOTA, 15 września 1934 r.

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.48—6.58: Muzyka (płyty). 6.59—7.08: Gimnastyka. 7.08—7.15. Muzyka — płyty. 7.15—7.25. Dziennik poranny. 7.25—7.35. Muzyka — płyty. 7.35—7.40. Chwilka pań domu. 7.40—7.50. Zapowiedź programu. 7.50—8.00. Koncert reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości o eksporcie polskim. 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Koncert zespołu Zygmunta Grossmana. 13.00—13.05. Dziennik południowy. 13.05—13.30 Muzyka symfoniczna — płyty. 13.30—15.30. — Przerwa. 15.30—15.35. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35—15.45. Przegląd giełdowy. 15.45—16.30. Nowości — płyty.

16.30—17.00. Teatr Wyobraźni przerstawia słuchowisko p. t. „Pinokio“ — podług Collodiego. — Audycja dla dzieci — tr. ze Lwowa).

17.00—17.50. Koncert kameralny Wykonawcy: Wacław Kochański (skrzypce) i Jerzy Lefeld (fortepian).

17.50—18.00. „Dom i rodzina“ — Konstytucja najmniejszego państwa — wygł. Zofja Popławska.

18.00—18.10. Pogadanka PCK.

18.10—18.15: Repertuar teatrów.

18.15—18.45. „Jubileusz humorysty“ — wesoła audycja w opracowaniu i wykonaniu Adolfa Fleischera.

18.45—19.00. Reportaż.

19.00—19.20. Jazz na dwa fortepiany w wykonaniu Iny Eigerówny i Felicji Biryńskiej.

19.20—19.30. Buczacz urocze miasto, które chce być brzydkiem“ — wygł. Michalina Grekowicz. — Transmisja ze Lwowa.

19.30—19.45. Utwory skrzypcowe w wyk. Alberta Sandlera — płyty.

19.45—19.50. Odczytanie programu na dzień następny.

19.50—20.00 Wiadomości sportowe.

20.00—20.30. Muzyka.

20.30—20.45. Piosenki w wykonaniu Mieczysława Fogga

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce“.

21.00—21.45. Recital fortepianowy Zofji Rabcewiczowej.

21.45—22.00. Wybuch wojny, „wspomnienia osobiste“ — Zygmunta Kisielewskiego. Szkic literacki.

22.00—22.15: Koncert reklamowy.

22.15—23.00 Koncert Życzeń.

23.00—23.05: Komunikat o Turnieju Lotniczym.

23.05—23.35. Loża Szyderców Teatru Wyobraźni przedstawia „Kobietę w złem świetle“.

23.35—23.40. Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.40—1.00. D. c. koncertu życzeń.

DZIŚ SŁUCHAMY:

20.00. LONDYN (National Programme). Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.

20.00. PARYŻ (Radio-Paris). „Księżniczka Trapezundu“ — operetka Offenbacha.

20.45. MEDJOLAN. „Tajemnica Zuzanny“, — opera Wolf - Ferrari'ego i „Le Preziose Ridicole“ — opera Lattuady.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Sztuka Brücknera „Rasy“ powtórzona będzie jeszcze dwa razy a to: dziś w sobotę o godzinie 4-ej po południu oraz w poniedziałek o godz. 8.30 wiecz. Ceny zniżone od 40 gr. do zł. 2.60.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. jeszcze raz arcywesoła farsa Pearsa „Hrabia Manoli“ również po cenach zniżonych.

Dziś w sobotę i w niedzielę wieczorem w dalszym ciągu sztuka K. H. Rostworowskiego — „U mety“ — o której jednogłośnie stwierdziła cała prasa, że jest prawdziwą rewelacją artystyczną.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

Dziś o godz. 8.15 wiecz. inauguracyjne przedstawienie. Dana będzie najznakomitsza komedja Aleksandra hr. Fredry w 3 aktach p. t. „Gwałtu, co się dzieje!“, w reżyserji Antoniego Piekarskiego.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10—14 i od 18 wiecz.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 4.30 pp. — „Jakób i Rachela“, o godz. 9.30 wiecz. — „Jeremiasz“.

TEATR „BAGATELA“

Teatr „Bagatela“, który mieści się w ogrodzie przy ul. Piotrkowskiej 94 jest najlepszym miejscem miłego spędzenia czasu. W rewji „W tem sęk“, występują najlepsze siły artystyczne Warszawy.

Dziś w sobotę w teatrze „Bagatela“ odbędą się trzy przedstawienia: o godz. 6-ej i następnie o 8 i 10 wiecz.

RACHEL HOLCER W ŁODZI.

W środę, dnia 19 bm. o godz. 9 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji jedyny koncert recytacyjny artystki dramatycznej scen warszawskich i recytatorki Rachel Holcer.

Zatarg o płace

w Widzewskiej Manufakturze

Wczoraj wybuchł zatarg między robotnikami, a dyrekcją Widzewskiej Manufaktury. Zatarg powstał na tle zmiany systemu pracy, która do pewnego stopnia obniżyła płace robotników.

W związku z tem, organizacje zawodowe interwenjowały u okręgowego inspektora pracy, który postanowił odbyć konferencję z dyrekcją. Sądzić należy, że zatarg zostanie zlikwidowany pokojowo.

Pożar w fabryce

Wczoraj wieczorem, około godz. wybuchł pożar w gmachu fabrycznym na ul. 6 Sierpnia 102, stanowiącym własność Sp. Akc. S. Rozenblatta. W którym mieści się fabryka Reichmana i Halperna.

Ogień powstał od iskry w aparacie karbonizacyjnym. Stało się to w czasie pracy, to też w pierwszym rzędzie robotnicy przystąpili do gaszenia. Na miejsce wezwano dwa oddziały straży ogniowej, które w ciągu godziny pożar zlikwidowały. Straty nie są znaczne.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Miara zaufania

Od kilku miesięcy na giełdach pieniężnych, zarówno krajowych, jak i zagranicznych, daje się zauważyć **stały wzrost kursu polskich papierów wartościowych, zwłaszcza pożyczek państwowych.** Przoduje w tym względzie pożyczka stabilizacyjna, której notowania wykazują niemal z dnia na dzień paropunktową zwyżkę. **Obecnie wartość jej wynosi w złotych dolarach 72 za sto.** Nie jest to sukces jeszcze zbyt wielki, jeżeli się jednak zważy, że w r. 1932 kurs tej pożyczki spadł do 43 za sto, obecna zwyżka jest bardzo wydatna i daje uzasadnione nadzieje, iż z czasem notowania osiągną al pari.

Przy kursie 72 sam kupon pożyczki stabilizacyjnej daje 10 od sta rocznie, nie bierze zysku na wykupnie. Zwracamy uwagę na to dlatego, że nawet dla tych, którzy nabyli ten i inne papiery państwowe po najniższym kursie, **sprzedaż ich nie prowadzi do lepszego ulokowania kapitału.**

Zrozumienie tego staje się coraz powszechniejsze, czego dowodem jest silny wzrost popytu na polskie papiery tak w kraju, jak i zagranicą. Wielu obywateli polskich coraz częściej zakupuje pożyczki nasze nawet zagranicą, nie znajdując ich widocznie w dostatecznej podaży na miejscu.

Zakupy te osłabiały narazie zapas rezerw Banku Polskiego, ale na dłuższą metę bilans płatniczy państwa zyskał, gdyż **około 40 procent (tyle mniej więcej wykupiono) należytości za kupony pozostanie w kraju.**

Łącznie z pożyczką stabilizacyjną zwyżkują również inne papiery państwowe. Wpłynie to **na znaczną poprawę tegorocznych bilansów instytucyj kredytowych w Polsce,** które wobec zaniku obrotu wekslowego (w 1930 kursowało w Polsce jeszcze weksli na około 3 miljardów obecnie około miljarda zł.) poważną część swych kapitałów w papierach państwowych lokowały. W pierwszym rzędzie bardzo poważne zyski wykaże P.K.O. posiadająca największy portfel tych papierów.

Takie kursowe wzmocnienie papierów rządowych powinno skłonić zarówno Bank Polski, jak i inne instytucje kredytowe do rozwinięcia na szerszą skalę operacji zastawu papierów.

Co więcej, przewidywać należy, że nasze instytucje oszczędnościowe zechcą podzielić się zyskami wyższego procentu z wybraną klientelą wytrwałych ciułaczy i że stopniowo **zaczną pośredniczyć w lokowaniu oszczędności klentów w pierwszorzędnych papierach,** w których same je lokują. Przed wojną niektóre kasy oszczędności szły tak daleko, że ograniczyły wkład indywidualny, a jeżeli ktoś składał więcej niż maksymum, to propanowały nabycie papierów. Operację te przeprowadzono, wychodząc z tego założenia, że pomyślność klienteli, a nie własny zysk jest głównym celem i głównym warunkiem rozwoju. instytucyj finansowych.

W poprawie oceny papierów państwowych upatrujemy punkt zwrotny w życiu gospodarczem kraju. W naszych warunkach za nim kredyt prywatny zostanie odbudowany, musi kredyt państwowy zdobyć 100-procentowy szacunek i zaufanie. Stały ostatnio wzrost notować walorów polskich zdaje się właśnie wskazywać, że **zagranica coraz częściej kieruje oczy na Polskę, jako na jeden z nielicznych już krajów o ustabilizowanej i na pewnych opartej podstawach — gospodarce.**

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 16.75—17.00, pszenica 20.25—20.75, jęczmień 18.00—18.50, owies 16.75—17.25, mąka żytnia 1) 23.00—24.00, mąka żytnia 2) 24.00—25.00, mąka pszenna — 31.00—33.00, otręby żytnie 9.50—10.00, otręby pszenne 9.50—10.00, otręby pszenne grube 10.00—10.50, rzepak 41.00—43.00, groch Victorja 46.00—46.50, makuch lniany 20.00—21.00, makuch rzepakowy 15.00—16.00, mak niebieski — 45.00—50.00. Tendencja spokojna.

Rozwój eksportu konfekcyjnego

Wywóz odzieży i beretów—najpoważniejszemi pozycjami w zagranicznym handlu włókienniczym

W pierwszem półroczu 1934 r. wywieźliśmy łącznie **11.135 q wszystkich artykułów konfekcyjnych o łącznej wartości około 7.900.000 zł. Główną rolę odgrywa tu pozycja wywozu odzieży męskiej** w ilości 5.954 q o wartości 3.615.000 zł., podczas gdy w tym samym okresie 1933 r. eksport ten obracał się w ramach 5.827 q wartości 2,890.000 zł. Wzrost wartości eksportu odzieży nastąpił dzięki polepszeniu jakości wywożonego towaru.

Drugą z rzędu pozycją jest eksport beretów, który w pierwszem półroczu r. b. osiągnął poważną wagę 767 q. wartości 1.343.000 zł. Innych wyrobów dzianych wywieźliśmy w I półroczu r. b. 916 q wartości 833.000 zł. podczas gdy w tym samym okresie r. ub. wywóz wszystkich wyrobów dzianych razem wyrażał się w liczbach 514 q wartości 484.000 zł. W tej dziedzinie **eksport nasz zrobił więc ostatnio bardzo znaczne postępy,** mimo wielkich trudności w zdobywaniu rynków wskutek ograniczeń reglamentacyjnych i ostrej konkurencji przemysłu innych państw.

Na tem tle ciekawem jest kształtowanie się naszego importu i eksportu artykułów konfekcyjnych w ostatnich latach, które ilustruje następujące zestawienie, zawierające dane, dotyczące **salda obrotów wyrobami konfekcyjnemi** od r. 1929 do 1934. I tak saldo w tysiącach złotych wynosiło: w 1929 r. — 21.530, w 1930 — 28.777, w 1931 r. plus 1.260, w 1932 r. plus 13.504, w 1933 r. plus 17.108, w 1934 r. (I półr.) plus 6.290.

Pierwsze rozporządzenia wykonawcze

do nowej ordynacji podatkowej ukażą się w przyszłym tyg.

W ministerstwie skarbu trwają gorączkowe przygotowania do wejścia w życie nowej ordynacji podatkowej. — **Pierwsze rozporządzenia wykonawcze pojawią się w przyszłym tygodniu.** Rozporządzenia pierwsze zawierać będą przepisy o zwołaniu komisyj odwoławczych przy izbach skarbowych dla spraw podatku dochodowego, przemysłowego i państwowego podatku od placów budowlanych.

Szczegółowe przepisy ustalą procedurę powołania członków komisji. **Komisje powołane zostaną na okres 1935-36.** Przy objęciu urzędowania członkowie komisji złożą przysięgę. Minister skarbu na podstawie nowej ordynacji otrzyma rozszerzone uprawnienia przy umorzeniu podatku na terenach dotkniętych klęską powodzi. Wielkie trudności wynikają dla władz skarbowych wobec przejścia z jednej procedury wymiarowej na drugą. **Wszystkie wymiary podatkowe, które są już rozpoczęte od 1 października, mają być kontynuowane wedle obecnie jeszcze obowiązujących przepisów. Przy spłacie zaległości stosowane będzie nadal ściśle rozporządzenie z roku 1932.** Będą również utrzymane w mocy normy w postaci podatku w naturze.

Dalsze rozporządzenia wykonawcze uregulują sprawę dokonywania rewizji i oględzin podatkowych, oraz doręczania wezwań płatnikom, świadkom itp. **Urzędnicy podatkowi będą mogli przeprowadzać oględziny mieszkań prywatnych, tylko za zgodą właścicieli. Przy oględzinach ksiąg wymagane będzie, by rewidenci działali na mocy pisemnego upoważnienia władzy zwierzchniej.** — Wszelekie oględziny dokonywane mają być z reguły w dnie powszednie. Doręczanie pism podatkowych, wezwań itp. dopuszczalnem będzie w myśl nowych rozporządzeń również tylko w dnie powszednie, jedynie w wypadkach wyjątkowych można będzie doręczać wezwania w niedzielę i święta, oraz o porze nocnej (od godz. 9 wiecz. do 7 rano) o ile zarządzą to pisemnie zwierzchnie władze skarbowe.

Sezon zimowy w przemyśle wełnianym

Ceny tkanin zniżono o 8 proc.

W bielskim przemyśle wełnianym rozpoczął się w sierpniu sezon sprzedaży materjałów zimowych. **Poszukiwane były przedewszystkiem materjały na palta męskie i damskie, oraz materjały na ubrania jesienne.** Hurtownicy i detaliści uzupełniali swe składy zwłaszcza, że oziębienie się temperatury w drugiej połowie sierpnia wpływało na przyśpieszenie i ziwększenie obrotów. Mimo że towary wykonane były z wełny i przędzy **redukcją cen tkanin wełnianych o ca. 8 proc.**

Wobec ukończonej prawie produkcji na tegoroczny sezon zimowy, ruch w fabrykach sukna i tkalniach wełnianych znacznie się zmniejszył i pod koniec sierpnia niektóre zakłady przystąpiły do redukcji robotników.

Giełda pieniężna

Warszawa 14 września.

WALUTY: Belgja 124.20, Gdańsk 172.90, Holandja 358.40, Londyn 26.15; Nowy Jork (kabel) 5.22 i trzy-czwarte); Oslo 131.50; Paryż 34.86 i pół; Praga 21.99; Szwajcarja 172.58; Sztokholm 134.90; Włochy 45.39, Berlin 210.75.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.20 i ćwierć — 5.20 i pół. Rubel złoty 4.58 i ćwierć. Dolar złoty 8.93 trzy-czwarte. Rubel srebrny 1.45. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.66. Gram czystego złota 5.9244 Marka niemiecka (banknoty) w obrotach prywatnych 1.92 i pół — 1.93. Funt sterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 26.12.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. pożyczka budowlana 45.25; 7 proc poż. stabilizacyjna — 71.88 — 71.50 — 71.63 (w proc.); 4 procentowa państw. pożyczka premjowa dolarowa 52.90 — 52.75; 5 proc. konwersyjna 66.00; 8 procentowa L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 83.25; 7 proc oblig. Banku Gosp. Krajow. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L Z. Banku Rolnego 83.25; 7 proc. L. Z. ziemskie dolarowe 48.50 (w proc.); 5 proc. L. Z Warszawy (1933) 61.50 — 60.90; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933) 53.90.

AKCJE: Bank Polski 92.00 — 91.25; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 24.00; Starachowice 11.40.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.21, kupno 5.20, poż. budowlana 45.00—44.75, dolarówka — 53.00—52.60, poż. stabilizacyjna 72.00—71.75, poż. inwestycyjna 118.00—117.75, Bank Polski 91.00—90.50. Tendencja utrzymana.

* * *

Na rynku pozagiełdowym sytuacja i kursy nie uległy zmianie, znacznie jedynie zmniejszyły się obroty. Kursy kształtowały się następująco: dolary — sprzedaż 5.20, kupno 5.18, funty 26.15—26.10, marka niemiecka 1.94—1.93, 5 procentowe L. Z. m. Łodzi z 1933 r. — 54.50—54.00.

Bank Polski płacił za **funty 26.03, za dolary** 5.17,5.18 i 5.20 (czeki).

Powrót do goldstandartu

przewiduje dyrektor Banku Wypłat Międzynar.

Donoszą z New Yorku, że przybył tam na trzytygodniowy urlop prezydent Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei, Leon Fraser. Fraser oświadczył przedstawicielom prasy, że **pogłoski o grożącej Europie wojnie są wyssane z palca** i nie odpowiadają absolutnie obecnej konstelacji politycznej.

Dalej zauważył Fraser, że **państwa które porzuciły goldstandar, prędzej czy później wrócą do parytetu złota.**

Przedłużenie układu z Danją

W wyniku prowadzonych ostatnio rozmów między Polską, a Danją, układ kontyngentowy z Danją przedłużony został na dalsze cztery miesiące, a więc do dnia 1 stycznia 1935 r. Po tym terminie układ zostanie bądź ponownie przedłużony, bądź też zawarty zostanie nowy układ, oparty na innych, niż dotychczas podstawach.

Przedłużony obecnie układ kontyngentowy ustala m. in. **kontyngenty na przędzę wełnianą i czesankową, tkaniny wełniane, wyroby bawełniane, plusze, ubrania męskie i dziecinne, rękawiczki** itp.

Przedłużenie układu kontyngentowego z Danją na dalsze 4 miesiące uważać należy za pomyślną możliwość dla naszego eksportu.

Wzrost zamówień

na wyroby z juty

Cena juty surowej utrzymuje się od czerwca r. b. na prawie jednakowym poziomie. **Napływ zamówień na wyroby jutowe, o ile chodzi o rynek krajowy, wykazuje lekką poprawę sezonową** Natomiast zamówienia zagraniczne są nieznaczne, przyczem ceny na rynkach światowych są w dalszym ciągu niskie. Transport juty surowej oraz wyrobów gotowych do portów polskiego obszaru celnego, jak skarżą się przemysłowcy, obciążony jest znacznemi kosztami przewoźnego, co zmniejsza zdolność konkurencyjną polskich wyrobów jutowych.

O 100 proc. wzrósł eksport bielski

W sierpniu r. b. wywieziono z okręgu bielskiego ogółem 5.963 kg. towarów wełnianych wartości 199.191 zł. wobec 3.710 kg. na sumę 104.742 zł. w lipcu r. b. W porównaniu zatem z miesiącem poprzednim **eksport tkanin czesankowych zwiększył się w sierpniu r. b. pod względem wartości o blisko 100 proc.** Tak znaczny wzrost eksportu jest dowodem powrotu eksporterów bielskich na dawne rynki zbytu.

Obecnie napływ zamówień zagranicznych wykazuje dalszą poprawę, aczkolwiek na niektórych rynkach odczuwana jest dotkliwa konkurencja państw zachodnio-europejskich.

44.05 proc. wynosi

pokrycie złotego

W ciągu pierwszej dekady września r. b. **zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,8 miljn. zł. do 493,7 miljn. zł. Równocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się o 2,7 miljn. zł. do 48,3 miljn. zł.**

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 10,7 miljn. zł. do 743,1 miljn. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 0,8 miljn. do 247.5 miljn. zł. **Obieg biletów bankowych, w wyniku wyżej omówionych zmian, zmniejszył się o 1,8 miljn. zł. do 948,4 miljn. zł.**

Pokrycie złotem zwiększyło się z 44.94 proc. do 45.05 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 15 punktów.

Rosja cofnęła

zamówienia w U. S. A.

Przerwa w sowiecko-amerykańskich rokowaniach w sprawie długów przedwojennych, źle wpłynęła na rozwój stosunków gospodarczych między obu krajami. **Zamówienia rosyjskie, które miały być poczynione w Stanach Zjednoczonych zostały cofnięte** z uwagi na to, że w obecnych warunkach finansowanie ich natrafia na bardzo poważne przeszkody. **Utworzony przez rząd Stanów Zjednoczonych bank do handlu z Rosją Sowiecka nie mógł jeszcze praktycznie rozpocząć swojej działalności.**

Z karty żałobnej

—::—

Ś. p. Bronisław Głuchowski

Magister farmacji, aptekarz łódzki, urodził się w Woli Blachowej, ziemi Piotrkowskiej. Szkołę średnia ukończył w Piotrkowie a studja uniwersyteckie w Warszawie. Po ukończeniu studjów zajmuje stanowisko kierownika laboratorjum i urząd asesora farmaceutycznego w b. urzędzie gubernialnym w Piotrkowie.

W r. 1895 otrzymuje koncesję na aptekę w Łodzi i pozostaje na tym terenie do końca życia. Pracą zawodowa nie przeszkadza mu brać udziału w służbie społecznej. Towarzystwa oświatowe korzystają z jego pracy i pomocy materjalnej, jest jednym z założycieli Muzeum Nauki i Sztuki, zasila to muzeum cennemi eksponatami, bierze czynny udział w Macierzy Szkolnej, piastuje przez szereg lat godność prezesa Łódzkiego Stowarzyszenia Aptekarzy i w 1912 r. organizuje 1-szy Zjazd Aptekarzy Królestwa Polskiego, stanowiący poważny etap pracy dla zawodu aptekarskiego. Za czasów okupacji widzimy ś. p. B. Głuchowskiego na stanowisku członka sekcji farmaceutycznej przy komitecie Obywatelskim, piastuje godność ławnika, a następnie zastępcy sędziego w Sądzie Pokoju zorganizowanym przez sądownictwo polskie. Po odzyskaniu Niepodległości przez szereg lat jest ławnikiem w Sądzie Okręgowym, członkiem miejskiej Rady Szkolnej.

Od pierwszych lat swego życia związany był ś. p. Br. Głuchowski z grupą młodzieży postępowej. Mieszkanie jego było miejscem zakonspirowanych zebrań politycznych i centralnym składem nielegalnej literatury.

Widzimy ś. p. Głuchowskiego wszędzie, gdzie może ulżyć ludzkiej niedoli. W r. 1907, gdy lokaut ogarnął większe fabryki łódzkie organizuje społeczną akcję porozumiewawcza. Na swoją odpowiedzialność i na swe nazwisko uzyskuje od władz rosyjskich zezwolenie na wiece porozumiewawcze i doprowadza do uruchomienia fabryk.

Od 3 lat złożony ciężką choroba, śp. Bronisław Głuchowski nie brał już udziału w życiu zawodowem i społecznem. Niespożyte jego zasługi dla farmacji, odezwały się echem jeszcze w r. bieżącym, gdy na obchodzie 25-lecia Łódzkiego Stowarzyszenia Aptekarzy powołany został na członka honorowego tego stowarzyszenia.

Cześć pamięci wzorowego obywatela i człowieka!

Rejestracja rocznika 1916

Kto ma się stawić dziś

Dziś, w sobotę, dnia 15 września rb. do rejestracji w biurze wojskowo-policyjnem zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 winni się stawić mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie 3 komisarjatu policji na litery Z, Ź, Ż, i zamieszkali na terenie 10 komisarjatu na litery od N do Z włącznie.

Rejestracja odbywa się od godziny 8 do 3 po poł. (w soboty od 8 do 1.30).

Każdy zgłaszający się do rejestracji winien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg ludności stałej, wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby.

Do rejestracji winny się zgłosić również osoby, zamieszkałe na terenie Łodzi, a nie mogące wylegitymować się ważnym dokumentem z przynależności państwowej obcej.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA NA MOGILE POWSTAŃCÓW 1863 r. W DOBREJ.

Dnia 23 września rb. (niedziela) odbędzie się w Dobrej (pow. brzeziński) uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika wzniesionego ze składek obywatelskich dla uczczenia pamięci powstańców, którzy zginęli w stoczonej pod Dobrą bitwie z moskalami (24 lutego 1863 r.).

Wśród poległych znajdowali się liczni mieszkańcy naszego miasta. Należy się przeto spodziewać, że podniosła ta uroczystość wywoła silny rezonans w najszerczych sferach obywateli Łodzi i że tłumy łodzian pośpieszą oddać hołd pamięci bohaterów.

jazd na miejsce na dogodnych warunkach ulgowych, by umożliwić wszystkim udział w powyższej uroczystości.

Bliższe szczegóły (program, komunikacja, ceny przejazdu) zostaną w dniach najbliższych podane do wiadomości publicznej.

Nie chciała urodzić dziecka,

którego ojciec był bandytą i gwałcicielem

We wsi Proszowice pod Łodzią zmarła nagle wczoraj młoda kobieta, Anna Szeliga. Ponieważ nagła jej śmierć wydał się podejrzaną, władze policyjne przeprowadziły dochodzenie i ustaliły, że śmierć nastąpiła wskutek **zakażenia krwi po dokonaniu operacji spędzenia płodu.** I przy tej okazji wyszła na jaw tragedja wręcz niezwykła.

Anna Szeliga była przed kilku miesiącami **zgwałcona przez kilku osobników w lesie konstantynowskim.** Wracała późno do domu, gdy trzej mężczyźni zastąpili jej drogę i, mimo jej obrony, mimo rozpaczliwych krzyków o pomoc, **zniewolili ją w ohydny sposób i zmaltretowaną, zakrwawioną porzucili w lesie.**

Z trudem dowlokła się wówczas młoda dziewczyna do domu i złożyła meldunek w policji. Gwałciciele zostali odszukani, aresztowani i przed kilku tygodniami skazani przez sąd okręgowy w Łodzi na wieloletnie więzienie.

Ale już po krótkim czasie **Szeliga skonstatowała, że jest w ciąży.** Rozpacz jej nie miała granic, gdyż dziewczyna pod żadnym pozorem nie chciała wydać na świat dziecka, które pochodzić miało z tak ohydnego stosunku.

Niestety, nie wiedziała, że **nowe ustawodawstwo polskie przewiduje takie wypadki i że gdyby zwróciła się do prokuratora, uzyskałaby zezwolenie na zupełnie legalne spędzenie płodu.** Obawiając się jednak policji, zwróciła się do pokątnej akuszerki i ta, przez nieumiejętny zabieg spowodowała **zgon nieszczęsnej dziewczyny.**

Na podstawie zeznań świadków udało się ustalić nazwisko kobiety, która dokonała operacji. Była to Marjanna Majchrzakowa z Pabjanic. Aresztowano ją i osadzono w więzieniu przy ul. Kopernika w Łodzi.

Nowy system wywożenia śmieci

W każdym domu będą ustawione wysokie kosze żelazne

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu odbędzie się w zarządzie miejskim specjalna narada w sprawie systemu wywożenia śmieci w Łodzi. Konferencja ta zainicjowana została przez władze sanitarne, które w trosce o higjenę w Łodzi, wniosły do zarządu miejskiego projekt zmechanizowania wozów do wywożenia śmieci oraz zbudowania specjalnego zakładu spalania śmieci.

Istotnie, dotychczas sposób wywożenia śmieci w Łodzi jest nadzwyczaj prymitywny. Śmieci ładuje się na otwarte wozy, z których podczas wywożenia po nierównych i wyboistych brukach łódzkich, wypadają śmiecie, zatruwając powietrze i zanieczyszczając ulice.

Oczywiście, budowa zakładu spalania śmieci w Łodzi jest zależna od możliwości finansowych. Miasto nie posiada na ten cel funduszów, to też projekt przewiduje **zwrócenie się do Funduszu Pracy o pożyczkę na ten cel.** Jest to jednak inwestycja późniejsza.

Konferencja, ktora ma odbyć się w magistracie, dotyczyć będzie przedewszystkiem sprawy **przewożenia śmieci w zamkniętych hermetycznie wozach.** — Właściciele wszystkich domów będą musieli, miast dotychczasowych śmietników ustawić **wysokie kosze żelazne, do których zsypywane będą śmiecie,** a z koszy tych, nieczystości mają być zsypywane bezpośrednio do metalowych, zamkniętych ze wszystkich stron wozów.

Wprowadzenie tej inwestycji będzie miało istotnie doniosłe znaczenie dla stanu zdrowotnego miasta. (i)

Ciało profesora promienieje

Jest to skutek wieloletniego zatruwania organizmu

Wielkie poruszenie wywołał we Wiedniu zgon uczonego, profesora Fernaua. Dr. Fernau był znany jako jeden z najwybitniejszych radjologów. — Jak ustalono, dr. Fernau zmarł wskutek porażenia przez ciała promieniotwórcze. Dr. Fernau jest jeszcze jedną ofiarą nauki, śmierć jego zasługuje jednak na specjalne wyróżnienie.

Ciało dr. Fernaua po śmierci zaczęło promieniować. Gdy zwłoki jego złożono na katafalku, znajdujący się przy zmarłym wartownicy stwierdzili dziwne światło. Czoło jego, rysowało się wyraźnie w ciemnościach. Ponadto matowy odblask wydawała szyja i usta dr. Fernaua. Całe ciało promieniowało światłem żółtawo-zielonem.

Niezwykłem tem zjawiskiem zainteresowali się inni uczeni, którzy ustalili, że ciało zmarłego świeci, ponieważ zostało ono dosłownie **przesiąknięte substancjami promieniotwórczemi.** Dr. Fernau dzień w dzień, zajmował się filtrowaniem i przecedzaniem roztworów, zawierających sole ciał promieniotwórczych. Wdychał on stale opary sporządzanych przez siebie preparatów oraz brał szczypty soli gołemi rękoma. — Dr. Fernau w ciągu kilkunastu lat, tak przyzwyczaił się do myśli, że musi paść ofiarą stałego stykania się z ciałami promieniotwórczemi, że wogóle nie stosował żadnych środków ostrożności. Mokre niekiedy ręce dotykały ust, spożywając jak gdyby tę świecącą truciznę. W rezultacie uległ on całkowitemu zatruciu. Kończyny jego, a zwłaszcza palce, wykazują **patologiczne deformacje.**

Ciała promieniotwórcze pochłaniane w ciągu kilkunastu lat przez organizm, spowodowały wreszcie śmierć uczonego.

Wypadek świecenia ciała po śmierci jest niezwykle rzadki, jednak nie odosobniony. Przed kilku laty wielkie poruszenie wywołała w Ameryce **śmierć pięciu niewiast, które były zatrudnione w fabryce cyferblatów.** Przenosiły one na **cyferblat mieszaninę świecącą w ciemności.** Ostrzegano je wprawdzie, że jest to masa radjoaktywna, niezwykle szkodliwa dla organizmu, jednak robotnice nie były w stanie uchronić się przed zatruciem. Wkrótce zachorowały one z objawami zatrucia i zmarły. **Po śmierci ciała ich również świeciły silnie w ciemnościach.**

Sprawa ta wywołała wówczas w St. Zjednoczonych olbrzymie poruszenie i ciałami zmarłych zajął się szereg wybitnych uczonych.

Gdy w kilka lat potem, dokonano ekshumacji zwłok, stwierdzono, że pozostałe cząstki świecą w dalszym ciągu w ciemnościach, tak wielka była ilość szkodliwych substancyj promieniotwórczych, pochłoniętych przez organizmy zmarłych robotnic. Kości ich można było nawet sfotografować w ciemnościach.

Jednym z uczonych, który badał wówczas to niezwykłe zjawisko był właśnie dr. Fernau, który — jak zaznaczyliśmy — był fachowcem w tej dziedzinie. Nie wiedział on wówczas, że i jego spotka taka sama śmierć i że jego ciało będzie świecić po śmierci.

KONKURS ORKIESTR PODWÓRZOWYCH.

Dziś w sobotę, 15-go września wybieramy się gremjalnie do Helenowa na mający się odbyć przedkonkurs orkiestr podwórzowych z udziałem nowoprzybyłych zespołów. W konkursie bierze udział szereg zespołów wyróżnionych w innych miejscowościach Polski. Emocja będzie bardzo wielka, gdyż walczą między sobą bardzo dobre zespoły. Głosuje publiczność. Początek o godz. 3.30. Dancing dla dzieci od godz. 4-ej do 5-ej po poł. a od godz. 5-ej dancing dla dorosłych. Konkurs rozpocznie się o godzinie 7-ej wieczór. Wejście od osoby 75 groszy.

Jutro w niedzielę, dnia 16 września odbędzie się ostateczny konkurs z nagrodami. Impreza powyższa zorganizowana została przez Syndykat Dziennikarzy Łódzkich.

Na fali radjowej.

MIECZYSŁAW FOGG PRZED MIKROFONEM.

W koncercie muzyki lekkiej, który nadawany będzie przez radjostację warszawska w dniu 15 września o godz. 20.00 pod dyrekcją Stanisława Nawrota — wystąpi w programie piosenek ze swego repertuaru — Mieczysław Fogg.

RECITAL FORTEPIANOWY ZOFJI RABCEWICZOWEJ.

Pośród sobotnich koncertów radjowych na uwagę słuchaczy zasługuje recital fortepianowy znakomitej pianistki i chopinistki, Zofji Rabcewiczowej, która tym razem odegra utwory Bacha, Wagnera oraz Sonatę E-dur Beethovena.

PINOKIO.

Stary stolarz Antoni wystrugał z drzewa kukiełkę, którą nazwał Pinokio. Ku jego wielkiemu zdziwieniu lalka ożyła. Przygody tego obdarzonego niezwykłym sprytem i dowcipem Pinokia zaciekawi wszystkich małych radjosłuchaczy, którzy zbiorą się przy głośnikach w dniu 15 września br. o godzinie 16.30, w którym to czasie rozgłośnia lwowska nadawać będzie słuchowisko „Pinokio" opracowane przez Małgorzatę Sterbównę według powieści Collodi'ego. Dzieje małego Pinokia, który wykręcał się od szkoły, za karę został osłem i pokazywany był w cyrku jako osobliwość, trzymać będą w napięciu uwagę młodocianego audytorjum do końca tego zajmującego słuchowiska.

UROCZE MIASTO, KTÓRE STARA SIĘ BYĆ BRZYDKIEM.

W jednej z fantastycznych pętli jaru Strypy wyrosło przed wiekami miasteczko Buczacz. Górzysty teren wytworzył tu szereg pełnych uroku charakterystycznych cech. Tylko w Buczaczu zobaczyć można tyle kamiennych schodków łączących sobą ulice, tyle dziwacznych domków z przodu parterowych stylu piętrowych, tyle mostków i kładek, oraz malowniczych młynów do których woda spływa długiemi drewnianemi, przeprowadzonemi w powietrzu korytami. To cudownie położone, pełne pięknych budowli, wzniesionych przez rody Buczackich i Potockich miasteczko, staje się jednak wskutek częstych pożarów a może i niedbalstwa mieszkańców, coraz brzydsze. Na gruzach i zgliszczach powstają sklecone bule jak budowle, szpecące miasto. O tem uroczem mieście, które staje się brzydkie opowie radjosłuchaczom w sobotę dnia 15 września o godz. 16.30 znana prelegentka lwowska p. Michalina Grekowicz.

JUBILEUSZ HUMORYSTY.

Kto nie słyszał wesołych djalogów jakie w ramach „Wesołej Lwowskiej Fali" wygłaszają prawie co niedzielę pp. Untenbaum i Aprikosenkranz? Jeden z tej wesołej pary, Untenbaum — „w cywilu" Adolf Fleischer — przedstawi się radjosłuchaczom w sobotę, dnia 15-go września o godz. 18.15 jako autor i wykonawca zarazem wesołej audycji muzyczno - parodystycznej p. t. „Jubileusz humorysty".

„KOBIETE W ZŁEM ŚWIETLE"

przedstawia „Loża Szyderców" Teatru Wyobraźni.

Sobotnia audycja „Loży Szyderców" (dnia 15 września godz. 23.05) kieruje swoje ostrze przeciwko kobiecie. Musimy się z tem pogodzić. Wiadomem jest przecież powszechnie, że złośliwe języki nie oszczędzą nikogo, że próbują nawet znaleźć plamy na słońcu. Nie należy się zatem zbytnio dziwić, że „Teatr Wyobraźni" pokusił się tym razem przedstawić kobietę w złem świetle. Bolesny ten atak, może zdoła wynagrodzić humor audycji i rzetelny dowcip w postaci wiersza, piosenki, czy też djalogu.

Oszust matrymonjalny

został aresztowany w Łodzi

Oszustwa, dokonywane na tle obietnic małżeńskich nie są rzadkie. Mimo to nie brak naiwnych kobiet, które w dalszym ciągu dają się wziąć na lep obietnic, oczywiście nigdy nie dotrzymywanych.

Michalina Romanow była skromną urzędniczką w jednem z przedsiębiorstw łódzkich. Mimo bardzo skromnej pensji, zdołała zaoszczędzić sporą sumkę, przekraczającą tysiąc złotych. Pewnego dnia jednak poznała niejakiego Leona Lubinieckiego, który cieszył się niezbyt dobrą opinją w dzielnicy chojeńskiej. Zdołał on pozyskać zaufanie Romanównej i pod pozorem wynajęcia mieszkania dla nich po ślubie, zabrał całą uciułaną przez nią kwotę, poczem oczywiście ulotnił się.

Wczoraj został przez policję aresztowany. Ale, jak się okazało, pieniądze Romanówny zdołał już wydać. (i).

WYSTAWA OBRONY PRZECIWLOTNICZO-GAZOWEJ W KATOWICACH.

Staraniem Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP przy współudziale specjalnego Komitetu, powołanego do życia przez Wojewodę Śląskiego, oraz przy pomocy władz wojskowych i cywilnych, Zarządu Głównego LOPP, Związku Straży Pożarnych, Polskiego Czerwonego Krzyża, Ubezpieczalni Społecznych i całego szeregu innych instytucyj społecznych zostanie zorganizowana w Katowicach na terenach b. „Targu Katowickiego" w czasie od 20 września do 6-go października br. włącznie „Wystawa Obrony Przeciwlotniczo - Gazowej"; będzie ona wszechstronnem poinformowaniem społeczeństwa o rozmiarach wykonanych dotychczas prac w dziedzinie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, zarówno przez LOPP jak i inne stowarzyszenia, współdziałające w przygotowaniach tej obrony; zaznajomi ona szersze warstwy społeczeństwa z metodami i sposobami obrony przeciwlotniczo-gazowej, z wyrabianym w kraju sprzętem, koniecznym do racjonalnego stosowania w krytycznym czasie omawianej obrony, — wskaże źródła zakupu tego sprzętu, wreszcie zaznajomi przemysł rodzimy z całokształtem zagadnień obrony przeciwlotniczo-gazowej i skieruje jego uwagę na nowe możliwości produkcyjne.

Aby jaknajwiększym kołom ludności uwożliwić widzenie wystawy, władze kolejowe dla wycieczek zbiorowych udzielają daleko idących ulg.

Wszelkich informacyj zarówno dla wstawców, jak i dla zwiedzających udzielają: Okręg Wojewódzki LOPP (Plac Dąbrowskiego 5 gmach Sądu Okręgowego, tel 203-11) i wszystkie obwody powiatowe względnie miejskie LOPP.

Sport

Tenisiści polscy w Zagrzebiu

Po pierwszym dniu meczu z Legją prowadzi „Jugosławja" 2:1

W Zagrzebiu rozpoczęły się wczoraj zawody tenisowe o mistrzostwo Jugosławji z udziałem Tłoczyńskiego i Wittmana. Pozatem rozegrane zostały pierwsze trzy spotkania międzyklubowego meczu „Legja" — „Jugosławja" (Zagrzeb).

W grze pojedyńczej panów Pallada (Jugosł.) zwyciężył Wittmana w stosunku 6:4, 6:2, a Tłoczyński pokonał Schaeffara (Jugosł.) 6:4, 6:4.

W grze podwójnej panów para polska Tłoczyński — Wittman przegrała z parą jugosłowiańską Pallada—Schaeffer 2:6, 2:6.

Po dwuch dniach prowadzi klub zagrzebski 2:1. Dokończenie spotkania nastąpi w niedzielę.

W rozgrywkach o mistrzostwo Jugosławji Tłoczyński odniósł dotychczas dwa zwycięstwa, bijąc Sojaca 6:0, 6:1 i dr. Krujca 6:0, 6:1. Wittman wygrał z Finkiem 6:0, 6:1.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 69

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 14 września 1934 r.

Wobec zajęcia boiska TG Sokół w Pabjanicach, na podstawie porozumienia z Zarządem T. S. Krusze-Ender, przenosi się zawody PTC—Union Touring II o tytuł mistrza klasy B (wyznaczone uprzednio Komunikatem WG i D Nr. 68) na boisko TS Krusze Ender godz. 11 dnia 16. 9. 1934 r.

Gospodarzem zawodów odpowiedzialnym za porządek i kasę jest Pabjanickie Towarzystwo Cyklistów.

I.K.P.—Zjednoczone 12:4

Wczoraj odbyły się zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Łodzi. Zwyciężyła drużyna IKP w stosunku 12:4.

Techniczne wyniki spotkań wyglądały następująco:

Wobec nadwagi Kijewskiego II (Z) Pawlak (IKP) zdobył punkty walkowerem; w towarzyskiej walce wynik remisowy.

Brzęczek (Z) zremisował z Graczykiem (IKP).

Wobec nadwagi Woźniakiewicza (IKP) Michalak (Z) zdobył punkty walcoverem; w towarzyskiej walce zwyciężył zawodnik IKP.

Banasiak (IKP) zwyciężył na punkty Cyrana (Z).

Bartosiak (Z) zremisował z Taborkiem (IKP).

Chmielewski (IKP) zwyciężył w 2 min. 08 sek. Bystrego (Z) przez poddanie się zawodnika Zjednoczonych.

Wobec braku przeciwników w ostatnich dwuch wagach IKP otrzymało punkty bez walki.

Sędziował w ringu dobrze p. Wodzisławski.

Dodatkowa komisja poborowa

Dziś, w sobotę, dnia 15 bm. od godz. 8-ej rano w lokalu biura wojskowo policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli się stawić na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadających jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, o ile otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji.

Na komisję należy zabrać ze sobą dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, zaświadczenie o rejestracji, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Z POLSKIEGO ZW. ARTYSTÓW - PLASTYKÓW.

Polski związek zawodowy Łódzkich Artystów Plastyków przypomina o terminach konkursów ogłoszonych przez Instytut Propagandy Sztuki:

Konkurs XIII — Polichromja kościoła — w Chełmie lubelskim. Termin upływa z dniem 15 stycznia 1935 r.

Konkurs XIV. — Projekt ołtarza wielkiego (model plastyczny) w tym samym kościele. — Termin upływa z dniem 15 stycznia 1935 r.

Konkurs XV. — Plakat propagandowy dla spółki akcyjnej eksploatacji soli potasowych. — Termin upływa z dniem 1 października br.

Bliższe informacje można otrzymać w lokalu PZZŁAP. Małachowskiego 4, I p. od 3 do 4 po południu.

Sygnatura: Km. 146/33.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru XVII-go, Tomasz Chorzelski, mający kancelarję w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr. 67, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 października 1934 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 77 w sali Nr. 9, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Teodora - Ryszarda i Leokadji małż. Bischof nieruchomości miejskiej położonej w m. Łodzi przy ul. Wysokiej pol. Nr. 30, hip. 1023, rep. hip. 1074, składającej się z placu, zabudowań mieszkalnych i gospodarczych oraz ogrodu, szczegółowo wymienionych w opisie, sporządzonym w dniu 21 marca 1934 roku. Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 12.778 cena zaś wywołania wynosi zł. 9.583 gr. 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.277 gr. 80.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Cegielniana Nr. 77, sala Nr. 58.

Dnia 13 września 1934 r.
Komornik (—) T. CHORZELSKI.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

MASZYNĘ do pisania w dobrym stanie kupię. Oferty sub „J. D." do Republiki. 14

KUPIĘ okrągły orzechowy stół w dobrym stanie do stołowego pokoju. Oferty sub „R" do administracji pisma.

KUPIĘ używaną Zwirmaschine na 20 wrzecion. Oferty „Ch. M.". 15

DROBNE ogłoszenia w „Republice", są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Lokale

4 LUB 5 POKOI z kuchnią z wszelkiemi wygodami 1 piętro front Żwirki 8 (dawniej Karola) u gospodarza. 15

POKÓJ frontowy umeblowany do wynajęcia od zaraz, Piotrkowska 51, m. 7 od godz. 3—7-ej. 14

4 POKOJE frontowe, wszelkie wygody i 3 pokoje w oficynie, Sienkiewicza 9, zaraz do oddania. Tel. 106-34. 18

SŁONECZNY, ładnie umeblowany niekrępujący pokój z używalnością łazienki do wynajęcia oraz mały pokoik umeblowany za 25 zł. miesięcznie do wynajęcia. Wiadomość: Zachodnia 39, u dozorcy. 18

4 pokoje
z kuchnią
z wygodami, 1 piętro, front
do wynajęcia
od 1-go października. Zachodnia nr. 17. Wiadomość u właściciela domu.

POSZUKUJĘ natychmiast w centrum 3-ch pokojowego nowoczesnego mieszkania ze wszelkiemi wygodami I lub II piętro. Dzwonić pod nr. 159-19. 16

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w centrum bez odstępnego. Ciepłe, słoneczne, nie parter. Oferty sub „Pracownik Elektr.". 16

2 DUŻE sale fabryczne w centrum 350 m. kw. razem lub oddzielnie do wynajęcia. Oferty sub „Sale fabryczne".

W PIĘKNYM ogrodzie umeblowane pokoje tanio, pierwszy przystanek za szpitalem, piwiarnia Woźniakowej, Radogoszcz. 15

ELEGANCKA GARSONIERKA z niekrępującem wejściem (możliwie z klatki schodowej) na kilka godzin dziennie poszukiwana. Oferty sub „Solidny" do administracji „Republiki" 16

DO WYNAJĘCIA w śródmieściu dla pana pokój przy rodzinie z używalnością telefonu. Dzwonić Nr. 241-97 godz. 2—8-a. 16

3 POKOJE, kuchnia, przedpokój, służbowy, kąpielowy, dwa wejścia do wynajęcia Zawadzka Nr. 9. 16

Posady

AGENCI portretowi poszukiwani na bardzo dogodnych warunkach do sprzedaży portretów „Semi-Email" — Zakład portretów „Renesans". Kielce, Skrzynka pocztowa 220.

AGENT z branży kosmetyczno - fryzjerskiej poszukiwany z kaucją zł. 200 Piotrkowska 79, m. 29. 15

POTRZEBNA osoba do rocznego dziecka. Zgłaszać się do składu aptecznego, Zielona 23. 15

MAGISTER filozofji z dwuletnią praktyką i zezwoleniem Ministerstwa W. R. i O. P. na nauczanie w szkole powszechnej prywatnej poszukuje posady. Oferty do administracji „Taubona"

STENOTYPISTKA wykwalifikowana natychmiast POTRZEBNA. Wymagana znajomość stenografji polskiej i niemieckiej oraz znajomość języka francuskiego. Oferty sub: „Stenotypistka" do Biura og... 20— Fuchsa, Piotrkowska 50.

POTRZEBNY młody chemik, absolwent szkoły w Mulhouse, lub równorzędnej uczelni. Sub. „Zakłady Włókiennicze".

POSZUKIWANI akwizytorzy do sprzedaży wiecznych piór na raty. Zgłoszenia: „Golden Arrow", Kilińskiego nr. 61.

DOZORCA LEŚNY żonaty znający się na ogrodnictwie, pracowity i uczciwy natychmiast poszukiwany. Piotrkowska 56, Grossman.

KREŚLARZ-ka poszukiwany do projektowania planów budowlanych i kanalizacyjnych. Oferty z podaniem referencji składać sub „C" w Republice.

POTRZEBNA zdolna krawcowa na prowadzenie pracowni sukien samodzielnie (z kartą rzemieślniczą) na wyjazd. Zgłoszenia do Grand Kina do kasy.

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu. Ceny niskie. Telefon 101-24, lub 115-24 w godz. od 1...

Nauka i wychowanie

BUCHALTERJI podwójnej nauczam gruntownie w ciągu miesiąca z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg miarodajnych dla władz. Cena bardzo przystępna. Nauka pisania na maszynie, zł. 6. Wólczańska 41, m. ...

Po 15-LETNIM pobycie zagranicą nauczyciel (dyplom paryski) udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Cegielniana 8, m. 5 (od 2—4 pp.).

Rozmaite

NA PIERWSZY Nr. hipoteki dużego domu w centrum miasta poszukiwana pożyczka 15 tysięcy zł. Oferty z podaniem warunków do administracji Republiki sub: „Centrum A".

DO MATRYKUŁ 6 fotografij retuszowanych 75 gr. Zakład fotograficzny Laks, Żeromskiego 84.

OGRODY, ogródki, zakładam, przerabiam, Wykonuje plany. Wszelkich roślin dostarczam tanio. Koplin. Piotrkowska 226, tel. 127-39.

ODDAM salon damski na dzierżawę w dobrym punkcie. Wiadomość w Republice.

SZUKAM spólnika do fabrycznej nieruchomości izr. dobrym interesem war... 40.000 dochody na dobre... Of. Republika sub „Nieruchomość".

ZGUBIONO weksel zł. 100.— wystawca S. D. Gertner, Sandomierz, ... E. Akerman pł. 23/7 34 r. Weksel wyższy unieważnia się. Lipman, ...sudskiego 64.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski ..., gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika: 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.